

Kontakty zagraniczne polskich miast

25 bm. Komisja Rady Ministrów do spraw przemyłu rad narodowych, której przewodni czył min. Janusz Wierzbicki, zapoznała się z rozwojem kontaktów zagranicznych prezydów rad.

Polskie miasta i województwa łączą bliska współpraca z władzami wielu miast i regionów w krajach socjalistycznych. Bliskie więzi utrzymywane są z miastami radzieckimi. Rozwijają się kontakty z NRD. W Warszawie odbyły się „Dni Złotej Pragi”, a ożywną współpracę rozwijają również Kraków i Bratysława oraz Poznań i Brno. Stolica Polski i Węgry współpracują już od 10 lat wymieniając m. in. doświadczenia z różnych dziedzin życia gospodarczego i kulturalnego obu miast. Kontakty z Węgrami są też grupą najbliższą wśród tych, które prezydium rad utrzymują z zagranicą. Z Bulgarią — współpraca łączy Warszawę i Sofię, Poznań i Płowdiw oraz Nową Hutę i Dymitrowgrad. Jeśli chodzi o Jugosławię, warto wspomnieć, że w uroczystości w Bydgoszczy poświęconej pamięci mieszkańców pomordowanych przez hitlerowców wzięła udział delegacja Kragujevac — miasta, które przeżyło podobną tragedię. (PAP)

Geografia w wydaniu Izraela

Najprawdopodobniej już w czwartek w godzinach popołudniowych rząd izraelski przekaże Gunnarowi Jarringowi oficjalną odpowiedź na jego ostatnie propozycje pokojowe. Odpowiedź ta będzie przekazana jeszcze przed ogłoszeniem przez prezydenta Nixona oświadczenia zapowiedzianego na wtorek w godzinach wieczornych czasu warszawskiego.

W ubiegłą niedzielę rząd w Tel-Awiewie opublikował krótki komunikat odrzucający de facto propozycje pokojowe ZRA, ale nie ulega wątpliwości, iż oficjalna odpowiedź będzie zawierała wiele szczegółów istotnych dla dalszego przebiegu misji mediacyjnej Jarringa.

Zdaniem komentatorów, komitet 6 ekspertów przygotowujący mapę przyszłych granic Izraela, zakończył już swe prace, których wyniki można ująć następująco:

— Wzgórza Golan. Izraelcy cyzygrywali z zachowania całości okupowanych ziem syryjskich, ale chcą utrzymać północną część tego rejonu, zwłaszcza same wzgórza, dominujące nad doliną Jordanu i Jezioro Tyberiadzkim. Dają także do zatwierdzenia źródła Jordanu.

— Cisjordania. W tej kwestii zarysowują się dwa rozwiązania. Jednym jest znany plan Allona przewidujący, iż Izrael zatrzyma pas ziemi szerokości kilkunastu kilometrów wzdłuż zachodniego brzegu Jordanu. Oddaliby natomiast wszystkie miasta Cisjordanii, w tym także Hermon. Między Jordanią a Cisjordanią zostałby utworzony korytarz. Drugie rozwiązanie przewiduje, że Izraelcy za chowają kontrolę nad wzgórzami, które przecinają Cisjordanie, oddając doliny Jordanięcykom.

— Synaj. Izraelcy gotowi są wycofać się najwyżej na linię 32 równoleżnika, zachowując m. in. ważny punkt strategiczny Szarm el Szajch u wejścia do Zatoki Akaba.

Pozostają jeszcze sporne kwestie arabskiej części Jerozolimy oraz strefy Gazy. Według prasy izraelskiej, komisja ekspertów, której przewodniczy Jakub Hertzog, przedstawiła Goldzie Meir na stępujące propozycje:

— Jordania odzyska suwerenne prawa nad miejscami kultu religijnego, które otrzymają równocześnie status eksperymentalny, podczas gdy sama arabska Jerozolima zostanie przyłączona do Izraela.

Z powyższych doniesień prasy izraelskiej wynika więc, że rząd w Tel-Awiewie nie zamierza podporządkować się

POGODA

Jak informuje PIU-M — 25 bm. będzie zachmurzenie zmienne, okresami wystąpią przelotne opady śniegu. W nocy i w ciągu dnia spadki temperatury do ok. minus 7 st. Wiatry umiarkowane i dość silne, północne.

GWIAZDOS WIELKOPOLSKI

POZNAN
PIĄTEK
26
LUTEGO
1971

Wydanie A
Rok wyd. XXVII
Nr 48 (8401)
Cena 50 gr

XXI Plenum CRZZ zakończyło obrady

Związki zawodowe zmieniają styl swej pracy

Oceną całokształtu działalności polskiego ruchu zawodowego i, na tym tle, wypaczeń nie zgodnych ze statutowymi obowiązkami związków oraz podjęciem uchwał wytyczających kierunki odnowy — zakończyły się 25 bm. w Warszawie 2-dniowe obrady XXI Plenum CRZZ. Plenum dokonało wszechstronnej, krytycznej oceny działalności związków zawodowych, przyczyn które doprowadziły do kryzysu zaufania pracujących wobec ognisk związkowych.

Równocześnie w rzeczowej dyskusji zarysowano kształt programu konstruktywnego, który pozwoli na nowemu pracodawcy instancjom i organizacjom związkowym, skutecznie

realizować ich podstawowe funkcje — obronę praw i interesów pracowników oraz aktywne uczestniczenie w kształtowaniu polityki społecznej państwa.

Dokonano zmian w składzie kierownictwa ruchu zawodowego. Do CRZZ dołączono 10 osób — robotników, mistrzów, techników, pracowników oświaty i służby zdrowia. Na wiceprzewodniczącego CRZZ wybrano przewodniczącego ZG Zw. Zaw. Kolejarzy Eugeniusza Grochala, a na sekretarza Centralnej Rady — przewodniczącego ZG Zw. Zaw. Transportowców i Drogowców — Mieczysława Grada.

Plenum podjęło cztery uchwały: programową — wytyczającą główne zadania związków zawodowych; w sprawie podziału środków z funduszu zakładowego za r. ub. oraz w sprawie przeznaczenia 300 mln. zł na niezbędne potrzeby socjalno-bytowe załóg.

W drugim dniu obrad — kontynuowano dyskusję nad referatem Prezydium CRZZ i przemówieniem przewodniczącego CRZZ — Władysława Kruczka. Wypowiedział się w

niej łącznie 35 mówców, a 14 osób złożyło teksty swoich wystąpień do protokołu. Zabrali głos reprezentanci wszystkich niemal branż i województw oraz bezpośredni przedstawiciele zakładów pracy.

W dyskusji tego dnia — po dokonanej w śróde gruntownej krytyce dotychczasowych słabości ruchu związkowego — dominowały wnioski pomocne w przyspieszeniu procesu odnowy. Obok propozycji w sprawie struktury związków zawodowych, sprzeciwiania zakresu kompetencji i odpowie-

Dokończenie na str. 2

Sztywne i zimnowojenne wystąpienie Nixona

Prezydent Nixon wygłosił w czwartek półgodzinne przemówienie telewizyjne w sprawie polityki zagranicznej Stanów Zjednoczonych w latach siedziesiątych. Przemówienie było w istocie rzeczy mocno skróconym skrótem raportu o polityce zagranicznej przekazanego tego samego dnia do Kongresu.

Oświadczenie rządu ZSRR

W Moskwie opublikowano 25 bm. oświadczenie rządu ZSRR w związku z rozszerzeniem agresji Stanów Zjednoczonych przeciwko Laosowi.

Stany Zjednoczone — głosi oświadczenie — biorą na siebie ciężką odpowiedzialność za nową komplikację w sytuacji międzynarodowej. Tego rodzaju akcje USA nie mogą się nie odbić również na stosunkach radziecko-amerykańskich.

Rząd radziecki kategorycznie potępia interwencję zbrojną przeciwko Laosowi, jako no wy zbrodniczy akt ze strony Stanów Zjednoczonych, gwałtujący brutalnie ogólnie przyjęte normy i zasady prawa międzynarodowego, sprzeczące ze zobowiązaniami, jakie wzięły na siebie Stany Zjednoczone w ramach Karty NZ.

Związek Radziecki nie może ignorować nowej eskalacji agresji amerykańskiej. Naród radziecki gotów jest również w przyszłości udzielać wszelkiej niezbędnej pomocy bratniej Demokratycznej Republice Wietnamu i patriotom Indochin, broniącym swych legalnych praw, walczącym o realizację swych żywotnych interesów i dążeń.

W Waszyngtonie utrzymuje się — czytamy w oświadczeniu — że amerykańskie siły zbrojne biorą jakoby „ograniczony udział w inwazji”. Tego rodzaju twierdzenia obliczone w wprowadzenie w błąd światowej opinii publicznej nikogo nie oszukują. (PAP)

kolajewa-Tierieszkowa. W toku rozmowy przekazała ona prezydentowi Czechosłowacji książkę pt. „Kosmonauta i jego Ojczyzna” z autografami wszystkich radzieckich bohaterów kosmosu.

PAP RADIO INF. WE TELEFONEM
RADIO INF. WE TELEFONEM
RADIO INF. WE TELEFONEM
RADIO INF. WE TELEFONEM
RADIO INF. WE TELEFONEM
RADIO INF. WE TELEFONEM
RADIO INF. WE TELEFONEM
RADIO INF. WE TELEFONEM
RADIO INF. WE TELEFONEM
RADIO INF. WE TELEFONEM

Proces zamachowca

Przed sądem brytyjskim zarzadu wojskowego w Berlinie Zachodnim rozpoczął się w czwartek proces wplegnięcia Ekkeharda Weila,

Algieria przejmuje kontrolę nad francuskimi firmami naftowymi

Ogłoszone przez prezydenta Algierii Bumediena decyzje w sprawie przejęcia za odpowiedzialnym odszkodowaniem 51 procent udziałów francuskich towarzystw naftowych, działających w Algierii, oraz nacjonalizacji złóż gazu ziemnego i naftociągów, odbiły się szerokim echem w Paryżu.

Prezydent republiki Pompidou natychmiast po otrzymaniu informacji o przemówieniu Bumediena na zebraniu aktywistów algierskich związków zawodowych zwołał do Pałacu Elizejskiego ekspertów i doradców zajmujących się całokształtem stosunków francusko-algierskich. Oficjalnie Francja nie zajęła jeszcze stanowiska wobec decyzji algierskich, natomiast nieoficjalnie, jak wynika z informacji ogłoszonej w śróde późnym wieczorem przez agencję AFP po posiedzeniu w Pałacu Elizej-

skim, uważa ona, że decyzje te są jednostronne, arbitralne, naruszające układ francusko-algierski z 29 lipca 1965 roku.

Rezerwując sobie wszelkie prawa wynikające z powyższego układu rząd francuski wyraża jednocześnie nadzieję, że odszkodowanie jakie Algieria wypłaci francuskim towarzystwom naftowym będzie odpowiadające stratom poniesionym przez te towarzystwa.

Decyzje algierskie nie były dla Paryża zaskoczeniem. Przewidywano je już od kilku tygodni a francuska rada ministrów na swym przedostatnim posiedzeniu w dniu 16 lutego br. tuż po powrocie prezydenta Pompidou z jego podróży afrykańskiej, rozważała konsekwencje takiego kroku dla Francji.

Jak wynika z pierwszych, półoficjalnych reakcji, Francja nie zamierza dramatyzować sprawy. Nie ulega jednak wątpliwości, że decyzje ogłoszone przez Bumediena wywołają fale gwałtownych ataków na Algierię, przede wszystkim ze strony kół prawicowych związanych z dawnymi osadnikami francuskimi w Algierii. (PAP)

Skarby z Zamku Królewskiego na wystawie

1 marca w Muzeum Narodowym w Warszawie nastąpi otwarcie wystawy „Zamek Królewski w Warszawie”, obrazującej dzieła sztuki wszechstronnej obecności z ruin historycznej budowli. Na wystawie znajdują się obiekty, które dzięki odwadze i poświęceniu udało się uratować od zniszczenia przez brunatnych barbarzyńców.

Co zobaczymy w przestrzeniach salach muzealnych? Będą to przede wszystkim obrazy nadwornego malarza Stanisława Augusta — Marcelego Bacciarellego.

W zespole dzieł malarzy obcych znajduje się m. in. portret Stanisława Leszczyńskiego pędzla Oudry'ego, obrazy Vienna. Łącznie zestaw ten obejmuje ponad 60 płócien.

Z rzeźb kilka ma charakter monumentalny i pochodzą z sali balowej. Dwie są duża Andre le Bruna, nadwornego rzeźbiarza Stanisława Augusta, artysty urodzonego w Paryżu, a zmarłego w Wilnie.

Le Brun i Monaldi są również twórcami rzeźb portretowych wykonanych w brązie.

Zwiedzający ekspozycję będą mogli obejrzeć także supraporty z sali audiencjonalnej, czyli elementy ozdobne nad drzwi zamkowych, a także piękny zespół brązów, takich jak świeczniki, appliki i zegary. (PAP)

Plenum Centralnej Komisji Rewizyjnej PZPR

25 bm. w siedzibie Komitetu Centralnego PZPR w Warszawie odbyło się plenarne posiedzenie Centralnej Komisji Rewizyjnej PZPR. W obradach wzięli także udział przedstawiciele GZP WP i Główniej Komisji Rewizyjnej ZMW.

Po dyskusji, w której wzięło udział 14 mówców, plenum zatwierdziło półroczny plan pracy dla Centralnej Komisji Rewizyjnej PZPR. (PAP)

Atrakcyjny początek

Ogólnopolski Festiwal Filmów dla Dzieci i Młodzieży

Bardzo miłą oprawę otrzymała inauguracja II Ogólnopolskiego Festiwalu Filmów dla Dzieci i Młodzieży w poznańskim Pałacu Kultury. Był i hejnał i orkiestra harcerska, była także inscenizacja postaci popularnych dziecięcych bohaterów filmowych.

Przed pierwszym pokazem filmów konkursowych kierownik biura organizacyjnego Festiwalu — Lidia Zarow-Mańszewska powitała gości oraz przedstawiła jurorów tegorocznego Festiwalu: przewodniczącą tego sądu konkursowego, reżysera Jana Batorego oraz członków: Bogumiła Drozdowskiego, Zbigniewa Kaję, Jana Laskowskiego, Kazimierza Młynarza, Józefa Ratajczaka oraz Władysława Zaczynskiego. Otwarcia Festiwalu dokonał zastępca przewodniczącego Prezydium RN Poznania Jerzy Łangowski.

Zbrodniarz Mengele w Paragwaju?

Hitlerowski zbrodniarz wojenny, były lekarz obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu Joseph Mengele, ukrywa się obecnie w Paragwaju. Donosi o tym argentyński tygodnik „Confirmado”, według którego zbrodniarz mieszka w odosobnionym miasteczku Laureles.

Można tam dostać się jedynie płynąc w górę rzeki Parana, ale jest to przedsięwzięcie wyjątkowo trudne. Zwykły obywatel nie może przedostać się do Laureles, ponieważ w pobliżu znajduje się chroniona przez wojsko i służbę bezpieczeństwa letnia rezydencja paragwajskiego dyktatora, Alfredo Stoennera. Wszystkie drogi i przejścia są kontrolowane przez oddziały wojskowe.

Do Laureles nie można przedostać się bez specjalnej przepustki. (PAP)

Nagrody L. Teligi

Powołany przez redakcję „Zagłębia” konkursowy nagrody im. Leonida Teligi postanowił przyznać nagrodę za rok 1970 Włodzimierzowi Głowackiemu, autorowi książki pt. „Wspaniały świat żeglarski”. Przy przyznaniu nagrody sąd konkursowy wziął pod uwagę wielkie walory literackie, historyczne oraz wychowawcze tej książki.

Pierwsza kosmonautka u L. Svobody

Prezydent Czechosłowacji Ludvík Svoboda przyjął dziś przewodniczącą Komitetu Kobiet Radzieckich, kosmonautkę Walentinę Niko-

W sobotę i w niedzielę gorące dni w sklepach

Handel przygotowuje się do obniżki cen żywności

Po to, by sprawnie przeprowadzić wielką akcję zmiany cen detalicznych artykułów spożywczych, resort handlu wewnętrz- nego — wspólnie z Państwową Komisją Cen przygotował kompleksowy program organizacji prac, które w najbliższą sobotę i niedzielę mają być wykonane we wszystkich hurtowniach i sklepach oraz w gastronomii.

Dzięki temu, że decyzja Biura Politycznego i Prezydium rządu o przywróceniu od 1 marca br. cen detalicznych artykułów spożywczych do poziomu sprzed 13 grudnia 1970 r. zapadła 15 bm. i została od razu opublikowana, powstały warunki, aby spokojnie i planowo przystąpić do jej realizacji.

Nowe cenniki artykułów spożywczych oraz związane z obniżką cen karty kalkulacji potrzebne w gastronomii zostały wydrukowane w wystarczających ilościach. Wydanie ich było niezbędne dla uniknięcia jakichkolwiek wątpliwości w toku prac remanentowych i dla jednolitego działania w tej dziedzinie. Cenniki nie tylko określają nowe ceny poszczególnych asortymentów i odmian towarów spożywczych, ale również przywracają taki układ asortymentowy produktów, jaki obowiązywał przed grudniową podwyżką cen. Dotyczy to szczególnie niektórych gatunków mięsa i ryb. Jeśli chodzi natomiast o nowe odmiany wędlin, produkowane według receptur wprowadzonych w końcu grudnia, to na te odmiany wędlin ustalono obecnie nowe ceny — opierając się na relacjach cennikowych z uwzględnieniem obniżki. Trze-

ba też podać, że nie powrócono do dawnych cen takich produktów jak aromaty do ciast, cukier waniliowy, proszek do pieczenia — które staniały w grudniu ub. r. Na wyroby te — podobnie zresztą jak np. na zapalki — obowiązują więc ceny niższe, ustalone w grudniu ub. r.

Pełną jawność decyzji o zmianie cen znacznie ułatwia prace przygotowawcze. 22 bm. MHW wydało zalecenia, aby personel sklepów wstępnie przygotował się do sobotniego remanentu porządkując towary na zapleczu i sporządzając prowizoryczne listy remanentowe.

W sobotę 28 bm. wieczorem można będzie określić tylko ilości aktualnie posiadanych artykułów i wpisać nowe ceny. Gastronomii zalecono, aby odpowiednio wcześniej przygotowane zostały nowe karty kalkulacyjne.

Organizacja wielkiej akcji zmiany cen była tematem narady w MHW, w której uczestniczyli kierownicy wydziałów handlu wojewódzkich rad narodowych i przewodniczący WKC.

Nowe ceny obowiązują — jak wiadomo — od 1 marca br. Spisy towarów rozpoczną się

wieć w sobotę 27 bm. tuż po zamknięciu sklepów i magazynów, a w sklepach i zakładach gastronomicznych czynnych w niedzielę — po zakończeniu ich pracy, tzn. 28 wieczorem. W sklepach nocnych przeszacowanie towarów nastąpi przed rozpoczęciem dyżuru nocnego. Tak więc w niedzielę 28 bm. wieczorem w sklepach tych będzie już trwała sprzedaż po niższych cenach.

W zakładach gastronomicznych czynnych w nocy z 28 bm. na 1 marca obowiązywać będą jeszcze ceny dotychczasowe. (PAP)

Trudne decyzje 670 tys. uczniów

Dokąd dalej ośmioklasisto?

Ponad 670 tys. obecnych uczniów klas ósmych szkoły podstawowej staje w obliczu pierwszej trudnej decyzji życiowej — wyboru dalszej drogi nauki. Czasu zostało niewiele.

W świetle ostatnich decyzji w zakresie polityki oświatowej, stoimy w obliczu powiększenia wykształcenia średniego. Przed uczniami klasy ósmej otwierają się możliwości zdobycia tego wykształcenia poprzez zasadniczą szkołę zawodową, technikum, bądź liceum ogólnokształcące. Obecny system naszego szkolnictwa, niezależnie od wybranego kierunku, gwarantuje każdemu młodemu człowiekowi możliwość wstępowania na coraz wyższe stopnie drabiny szkolnej, do studiów wyższych włącznie.

Szerokie możliwości otwiera szkolnictwo zawodowe. Zgodnie z potrzebami naszej gospodarki, rozwojem usług, zwiększona będzie liczba miejsc w poszczególnych dziedzinach kształcenia zawodowego. Zwiększy się w tym roku liczba klas pierwszych w nowo otwieranych szkołach maturalnych dla robotników, kształcących fachowców dla nowoczesnych gałęzi naszego przemysłu. Wzrosnąć będzie również liczba przyjętych do klas pierwszych w nowo otwieranych szkołach maturalnych dla robotników, kształcących fachowców dla nowoczesnych gałęzi naszego przemysłu. Wzrosnąć będzie również liczba przyjętych do klas pierwszych w liceach ogólnokształcących o blisko 6 tys. Szkółę te przyjmą w tym roku ok. 125,5 tys. młodzieży.

W wyborze dalszego kierunku kształcenia pomagają nauczyciele, znający dobrze możliwości i ułożenia swych podopiecznych. Coraz częściej dołączają swą opinię w tych

List W. Stophy do burmistrza Berlina Zachodniego

Premier NRD, Willi Stoph wystosował list do burmistrza Berlina Zachodniego Klausa Schuetza. Informując o tym agencja ADN nie podała treści listu. Jak wiadomo, swego czasu rząd NRD zaproponował senatowi Berlina Zachodniego podjęcie rozmów w sprawie uregulowania problemów związanych z jego statusem, z komunikacją między tą częścią miasta a NRF poprzez terytorium NRD oraz z kwestią podróży mieszkańców Berlina Zachodniego do stolicy NRD i Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

List premiera był omawiany na posiedzeniu gabinetu NRD i został przez niego zaakceptowany. (PAP)

Radzieckie zboże do Polski

Rekordowe przeładunki

Od kilkunastu tygodni na nasze graniczne punkty przeładunkowe, a także do portów, nieprzerwanie napływają z ZSRR wielkie transporty zboża.

— Nie pierwsze to zresztą tego rodzaju dostawy otrzymywane z Kraju Rad — jeszcze w czasie trwania II Wojny Światowej, 20 października 1944 r. PKWN zawarł z rządem ZSRR pierwsze porozumienie dotyczące dostaw towarów i warunków płatniczych. Wkrótce potem nadeszły pierwsze transporty towarów, stanowiących pomoc dla zniszczonej i wyczerpanej wojną Polski. Były to już wówczas nie tylko surowce i materiały niezbędne dla uruchomienia przemysłu i transportu, ale także artykuły żywnościowe. Na przypomnienie zasługują kredytowe umowy zbożowe zawarte w latach 1946-48, na mocy których otrzymaliśmy wtedy z ZSRR ok. 900 tys. ton zboża. Kredyty te służyły dostawom węgla kamiennego, cementu i wyrobów walcowanych.

Jak poinformował PAP dyrektor naczelny Centrali Handlu Zagranicznego „Rolimpex” — Jerzy Rutkowski, jest to największy kontrakt w historii polskiego handlu zbożem, chociaż rok 1969 do niedawna uważaliśmy za rekordowy, kiedy to również z ZSRR zawarliśmy kontrakt na import 1.300 tys. ton zboża. — Obecny kontrakt — mówi dyrektor Rutkowski — realizowany jest wyjątkowo szybko i sprawnie. Do stawy rozpoczęły się w końcu października ub. roku, a do chwili obecnej nadeszło i przeładowano już ok. 770 tys. ton zboża konsumpcyjnego i paszowego przeznaczonego zarówno dla przemysłu zbożowo-mły-

narskiego, jak i przemysłu mięsianek paszowych. Całość dostaw ma być zrealizowana w niespełna 9 miesięcy, tj. do czerwca br. Wynika to stąd, że strona radziecka, uwzględniając naszą aktualnie trudną sytuację zaopatrzeniową, postanowiła całą przewidzianą na rok 1971 partię dostaw zrealizować w tak skróconym czasie, co jest jednym z dowodów naszych braterskich stosunków.

PAP

Wystąpienie Nixona

Dokończenie ze str. 1

wojna w Indochinach — oświadczył Nixon — stwarza pokusę do niedotrzymywania naszych zobowiązań, ale byłaby to zbrodnia droga do izolacji.

Podkreślając istnienie rozbieżności między USA i ZSRR, Nixon oświadczył: „Siła Ameryki będzie i musi być pierwsza na świecie”.

Na Bliskim Wschodzie prezydent zapowiedział kontynuowanie dotychczasowej polityki. W zachodniej Europie — powiedział Nixon — Stany Zjednoczone przestały zajmować dominującą stanowisko. Osiągnęliśmy z naszymi sojusznikami porozumienie co do konieczności utrzymania silnej obrony i potrzeby bardziej wyrównanego rozłożenia jej kosztów.

Prezydent Nixon przekazał Kongresowi raport o polityce zagranicznej Stanów Zjednoczonych na lata siedemdziesiąte.

W części omawiającej stosunki z krajami Europy zachodniej, Nixon podkreśla wzmocnienie dwustronnych stosunków między USA a Francją. Jednocześnie kwituje on krótko wschodnią politykę NRF. Jego aprobatą dążeń NRF do pogodzenia się z sąsiadami europejskimi zawiera pewne warunki i akcenty ostrzegawcze, a mianowicie, że „źródłem siły Zachodu jest jego zwartość”.

PAP

Dziesięć lat budowy parku na Cytadeli

Przed 10 laty z inicjatywy Zarządu Miejskiego TPRP w Poznaniu powołano do życia Społeczny Komitet Budowy Parku Braterstwa Broni i Przyjaźni Polsko-Radzieckiej na Cytadeli. Wczorajsze Plenum obradujące pod kierownictwem przewodniczącego Społecznego Komitetu — Jerzego Łangowskiego omówiło dziesięcioletnie wyniki ze specjalnym uwzględnieniem roku 1970 oraz planu na rok bieżący.

„Wszyscy wspólnie budujemy nasz park”. To była myśl przewodnia od pierwszych dni budowy. W ostatnim roku w pracach społecznych wzięło udział ponad 3200 osób wykonując prace wartości 1700 tysięcy zł. Dzięki temu wysiłkowi przygotowany teren pod obiekty sportowe, wykonano wiele dróg, posunięto znacznie prace przy budowie rosarium. W roku 1970, w wyniku międzynarodowych spotkań rzeźbiarskich, 24 rzeźby upiększyły park.

Rok 1971 przyniesie dalsze postępy. Zakończy się zagospodarowanie terenów sportowych, torów saneczkowych, uporządkowanie rejonów ulic Armii Poznań oraz Za Cytadelą i innych. Wartość prac sięgnie kwoty 12.700 tys. zł.

Cytadela staje się coraz atrakcyjniejszym terenem wypoczynkowym. Świadczy o tym również ilość wycieczek zagranicznych zwiedzających teren parku. W roku ubiegłym było 400 takich grup.

Z okazji 10-lecia istnienia komitetu 6 działaczy otrzymało Honorowe Odznaki m. Poznania. Są to B. Bożenka, J. Frankowski, P. Landau, F. Nowacki, J. Rajczak i F. Szymański. Trzy przedsiębiorstwa: Miejskie Przedsiębiorstwo Zieleni, Zarząd Dróg i Mostów i Inżynierska Spółdzielnia Pracy otrzymały zbiorowe Złote Odznaki Miłośników m. Poznania a 16 dalszych działaczy indywidualnie. (jk)

XXI Plenum CRZZ

Dokończenie ze str. 1

działności poszczególnych instancji, polepszenia informacji o pracach kierownictwa związków zawodowych, zgłoszone wiele uwag i postulatów dotyczących generalnych zasad funkcjonowania związków zawodowych oraz sfery ich działalności.

Poszanowanie przepisów prawa — stwierdzano — powinno stać się jednym z najważniejszych celów związkowej działalności wychowawczej.

Kolejność i tryb realizacji pozostałych postulatów będzie ustalony na jednym z najbliższych posiedzeń kierownictwa CRZZ. Zapowiedział to Wł. Kruczek, zabierając głos na zakończenie tej części obrad.

Przewodniczący CRZZ stwierdził, że dyskusję na plenum — szczerą i krytyczną — cechowała jedynolitość w podstawowych sprawach: że związki zawodowe powinny być bliżej życia, że nie należy szukać przyczyn ich dotychczasowych błędów poza związkami tylko we własnych słabościach.

Z kolei plenum podjęło cztery uchwały.

W pierwszej uchwale — programowej czytamy m. in.: „plenum CRZZ uznaje w pełni i popiera program przyjęty na VIII Plenum KC PZPR i stwierdza, że cały ruch zawodowy będzie aktywnie uczestniczył w jego realizacji.”

Zobowiązano Prezydium CRZZ do opracowania problemów oraz postulatów założeń w zakresie spraw leżących w gestii centralnych władz państwowych i gospodarczych, przedstawienia ich wraz z własnym stanowiskiem rządowi oraz ustalenia wspólnie z nim możliwości, sposobów i terminów ich załatwienia.

Następna uchwała dotyczy potrzeb zmian w stylu i metodach pracy związków zawodowych. Powołuje ona komisję, która ma m. in.: przygotować propozycje uproszczenia struktury organizacyjnej ruchu zawodowego oraz dostosowania jej do aktualnych zadań i potrzeb założeń; ocenić aktualny stan zatrudnienia w związkach zawodowych, określić liczbę etatów CRZZ oraz w instancjach związkowych, zmierzając

jąc konsekwentnie do ich zmniejszenia; ustalić zasady zmniejszenia i uproszczenia sprawozdawczości.

Uchwała w sprawie podziału środków z funduszu zakładowego za rok 1970 zaleca m. in., by nagroda indywidualna przyznana pracownikowi za roczne wyniki pracy nie była wyższa od jednodzielnego wynagrodzenia, a jednocześnie nie przekraczała dwukrotnej wysokości przeciętnej kwoty nagrody w przedsiębiorstwie.

Plenum przyjęło rezolucję z zajmowanych dotychczas stanowisk: wiceprzewodniczącą CRZZ Wacława Tułodzieckiego — z uwagi na przejście na emeryturę oraz sekretarza CRZZ — Wiesława Kosa i Wiktora Obolewicza — w związku z przejściem do innej pracy. W serdecznych słowach Wł. Kruczek podziękował odchodzącym za dotychczasową pracę. (PAP)

Decyzja o przywróceniu cen na artykuły żywnościowe do poziomu sprzed 13 grudnia wchodzi w życie.

Ale choć decyzja ta cieszy i poprawia nastroje, każdy trzeźwo myślicy obywatel wie doskonale, że nie była to decyzja łatwa, że podjęcie jej w aktualnej sytuacji gospodarczej kraju jest krokiem śmiałym, by wręcz nie rzec — ryzykownym. Oczywiście nie byłby on możliwy bez uzyskania kredytów radzieckich, jak również realnych szans na wzrost własnej hodowli.

W całym łańcuchu przedsięwzięć, podejmowanych przez nowe kierownictwo partii i rządu z myślą o poprawie warunków bytu społeczeństwa, decyzja ta, to kolejny dowód realizacji długofalowej polityki, której nicia przewodnią jest troska o człowieka.

I chyba właśnie dlatego nie możemy traktować tej decyzji jako samej w sobie. Nie towarzyszy jej bowiem tani entuzjazm o sile słomianego ognia. Ta decyzja w równym stopniu cieszy, co zobowiązuje. Cieszy — bo wraz z utrzymaniem w mocy dokonanych wcześniej podwyżek plac dla najniższych zarabiających i zwiększonych dodatków rodzinnych oznacza istotną obniżkę kosztów utrzymania. Zobowiązuje — bo wiąże się z zadłużeniem kraju, które trzeba będzie

spłacać większą produkcją i wydajniejszą pracą.

Pieniądże, które poszły na podwyżki plac i pieniądze, które zachowamy przez powrót do starych cen żywności, zwiększają zasoby obywatelskiej kieszeni. Zaczyna spływać na rynek i musi być zrównoważony towar. Nie towar byle jaki, ale poszukiwany, chętnie kupowany przez klientów. Takim towarem są zarówno artykuły żywnościowe, przemysłowe jak i mieszkalnia. W tych dostawach nikt naszego kraju nie wyręczy. Musi je zapewnić i wypracować polski przemysł, polskie społeczeństwo. Wypracować dla siebie, na dziś i na jutro, aby rząd w przyszłości mógł podjąć kolejne decyzje zmierzające do poprawy warunków życia.

Anulowana podwyżka cen w sytuacji, kiedy we własnym zakresie trudno jest zaspokoić wszystkie potrzeby na rynku żywnościowym, pociągą za sobą konieczność szukania pomocy w imporcie. Trudno zaakceptować to jednak jako taktykę na dłuższą metę, są to posunięcia doraźne, podejmowane tylko na taki okres, jaki potrzebny jest do złapania „głębszego oddechu” w hodowli, zapewnijającego samo wystarczalność w produkcji mięsa. Import — to przecież

dewizy i aby ich nadmierne wydatki nie zachwiały bilansem płatniczym państwa, prze myśl krajowy musi wypracować „środek zwrotny” w postaci dodatkowej produkcji wyrobów na eksport. Krótko mówiąc — zasada naczyni połączonych obowiązuje.

Sprawy rynku i zrozumienie rządzących nim praw odbijają się szerokim echem w całym kraju. Załogi zakładów pracy podejmują wiele i konkretnych zobowiązań. Ważne, by podejmowały je z rozumą, by zobowiązania te odpowiadały rzeczywistym potrzebom rynku. Tylko taka produkcja, na którą czeka nabywca jest pożądana i efektywna. Tylko taka, którą można sprzedać, która nie pójdzie odlegać się w handlowych magazynach.

Ogromne zadania spadają tu nie tylko na przemysł, ale również na handel. Ich współpartnerstwo, służące interesom konsumenta jest podstawowym warunkiem trafiania do produkcji „w dziesiątkę”. Jeśli ludzie pracujący w przemyśle będą produkować to, co sami chętnie by widzieli w sklepach, jeśli handel będzie zamawiać to, czego szuka klient — gospodarka polska ma wszelkie szanse na szybkie wyjście z impasu i zaspoko-

kajanie coraz wyższych wymagań rynku w przyszłości.

Wiele wskazuje na to, że propozycje w strukturze wydatków społeczeństwa zmieniać się będą w miarę wzrostu poszukiwanej produkcji, na korzyść artykułów przemysłowych. Powrót do starych cen żywności, dokonana w grudniu obniżka cen wyrobów przemysłowych, szeroka wyprzedaż towarów posezonowych objętych głęboką przeceną — to wszystko niesie zapowiedź zmian w szeroko pojmowanej strukturze spożycia. Pociągą one za sobą konieczność odpowiednich zmian w strukturze produkcji i rynkowych dostaw. I tym zmianom musi sprostać przemysł i handel. Nie obejdzie się bez wysiłku, a nie rzadko i zmiany dotychczasowego systemu myślenia wszędzie tam, gdzie sprawy produkcyjne nie były ściśle związane z interesem społecznym. Właśnie teraz, kiedy kraj czeka na towary dobre i potrzebne, kiedy zakłady pracy podejmują dodatkowe zobowiązania ponadplanowe, sterowanie tą produkcją wymaga zwiększonej uwagi i troski. Po to, by nie trafiała w próżnię, by wkładany w nią wysiłek ludzki przynosił oczekiwane efekty, służące poprawie bytu społeczeństwa. (API)

Pieniądż i towar

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Olgierd Białewicz

NAJWYŻSZE PRZEDSTAWICIELSTWO

Czas biegnie. Od czasu powstania Krajowej Rady Narodowej, naszego pierwszego ludowego parlamentu, minęło 27 lat. Wliczając KRN i Sejm Ustawodawczy, którego działalność przypadła na lata 1947 — 1952, obecny Sejm V kadencji, jest w istocie siódmym zgrupowaniem przedstawicielskim w Polsce Ludowej.

Różnie, zgodnie z ogólnymi uwarunkowaniami, kształtowała się działalność sejmowa w kolejnych okresach. Jako najmniej owocną należy uznać kadencję I; wówczas to (w latach 1952 — 1956) Sejm głównie zatwierdzał dekrety, a liczba uchwalonych ustaw była rażąco mała. Do Sejmu I kadencji, funkcjonującego w warunkach deformacji politycznych, przynależała opinia „niemego”, czego nie zdolali odrobić posłowie w końcowej fazie czterolecia.

Nadeszły następne lata, dla pracy sejmowej korzystniejsze. Można przeto mówić — mimo takie czy inne zahamowania — o sporym dorobku naszego ludowego parlamentaryzmu. Niestety, bieżącą kadencję charakteryzowała ponowne ograniczenie roli Sejmu, o czym wiele mówił sam posłowie, a jeszcze więcej wyborcy. I nie przypadkiem już w pierwszych deklaracjach nowego kierownictwa politycznego naszego kraju, nakreślając kierunki działania, znalazły się ważne stwierdzenia, dotyczące potrzeby usunięcia ograniczeń w działalności Sejmu.

„Sejm stanowi prawa, które wyznaczają ramy praworządnej działalności zarówno dla władz państwowych, instytucji życia społecznego, jak i poszczególnych obywateli — stwierdził Edward Gierek na VIII Plenum. — Ustawy powinny co raz lepiej odpowiadać potrzebom życia. Konieczne jest również dyskusowanie na forum Sejmu informacji i sprawozdań rządowych, dotyczących ważnych problemów, takich np. jak budownictwo mieszkaniowe, efektywność programów inwestycyjnych, polityka zagraniczna państwa itp. Część ich powinno się także korzystać z instytucji interpelacji poselskich. Na tej drodze nastąpi podniesienie roli Sejmu, zarówno w dziedzinie stanowienia praw, jak też w zakresie kontroli nad pracą rządu”.

(podkr. WP).

Najwyraźniej nowe kierownictwo uważa dźwignię znaczenia najwyższego przedstawicielstwa za doniosły element

procesu odnowy. Obserwacja toku posiedzeń sejmowych w grudniu i lutym pozwala dostrzec przejawy zwiększonej troski o kulturę polityczną w funkcjonowaniu Wysokiej Izby. Służyć jej będą także zmiany, dokonane w składzie prezydium Sejmu oraz powiększenie liczby wicemarszałków do trzech. Po raz pierwszy w dziejach polskiego parlamentaryzmu wysoka ta godność przypadła w udziale koście, w dodatku bezpartyjnej.

Wszystko to nie jest dziełem przypadku. We wspomnianych posunięciach widac konsekwentne działanie nowego kierownictwa PZPR. Pisała na ten temat — z okazji lutowego posiedzenia plenarnego Sejmu — „Trybuna Ludu”. Idzie mianowicie o to, by w działalności sejmowej realizowała się pełniej współpraca PZPR, ZSL, SD oraz organizacji społecznych, mieszczących się w ramach Frontu Jedności Narodu.

Zgodnie z Konstytucją, Sejm jest najwyższym przedstawicielstwem narodu i winien urzeczywistniać jego suwerenne prawa, wyrażając wolę ludności miast i wsi. Konstytucyjnie uprawnienia Sejmu oraz regulamin sejmowy, stwarzają posłom i Wysokiej Izbie możliwości prowadzenia szerokiej i wszechstronnej działalności. Rzecz więc nie w tym, by dokonywać zmian w obszarze pracy naszego parlamentu, bądź koncipować dodatkowe formy tej pracy; chodzi przede wszystkim o pełną realizację wyznaczonych Ustawą Zasadniczą PRL zadań i celów i wypełnienie nieformalną treścią regulaminowych formuł działania.

Do kompetencji Sejmu w pierwszej kolejności należy wyznaczenie kierunków i zakresu działania pozostałych ogniw władzy, regulacja wzajemnych stosunków państwo — obywatele. Uprawnienia te Sejm wcielił w życie w drodze ustawodawczej a także poprzez kontrolowanie pracy rządu.

Nasz najwyższy organ władzy państwowej, mający w swym dorobku lat ostatnich na przykład takie dokonania, jak kodyfikacja prawa karnego, cywilnego, rodzinnego i opiekuńczego — mieć będzie nie mało do roboty i na polu ustawodawczym, i w dziedzinie pogłębienia swych funkcji kontrolnych. Nadal rzadkość stanowią projekty ustaw, przygotowane z inicjatywy grupy posłów. Kontrola — o czym będzie póź-

niej mowa — ma na ogół charakter nie pogłębiony i dotyczy zbyt dużych wycinków czasu. Wracając zaś do prac kodyfikacyjnych: na uporządkowanie czeka prawo pracy, powszechnie krytykowane, na które składa się niezmiernie liczba przepisów. Weryfikacji domaga się wiele innych aktów prawnych z rozmaitych dziedzin, spośród których bywają ustalenia wzajemnie sobie przeczące bądź takie, które z braku rozporządzeń wykonawczych pozostają martwą literą.

Mijałoby się z celem przekształcanie tych rozważań w rejestr zagadnień godnych sejmowej debaty. Zresztą przeważająca część posłów, w oparciu o swoje doświadczenia parlamentarne i głosy wyborców, w zmienionych warunkach na pewno dokona trafnych ustaleń problematyki, kwalifikującej się w pierwszej kolejności na parlamentarny warsztat. Jedno jest pewne: trzeba uwolnić Sejm, wraz z jego komisjami, od drobniagowych dociekań, od rozpatrywania spraw trzeciorzędnych — na rzecz generalnych kwestii politycznych, społeczno-analitycznych, prawnych. Potrzeba także takich modyfikacji w pracy Wysokiej Izby, które — stwarzając pewne rezerwy czasowe — pozwalająby posłom na lepsze przygotowanie się do dyskusji, na konsultacje w okęgach wyborczych, czy środowiskach, na przejawienie większej inicjatywy, słowem — na odpowiedniejsze traktowanie mandatowych obowiązków.

W kołach poselskich słychać głosy, że zapewne wyłoni się potrzeba częstszego zwoływania Sejmu. Prezydium Sejmu ma pracować nieprzerwanie. Być może z faktu, iż posłowie są odwoływani poczyni się wyciągać praktyczne wnioski. Na pewno nie ma wypadnie zmian w pracy sejmowych komisji, w organizowaniu spotkań poselskich z wyborcami.

Ale — to odrębny temat. Dziś sejmowe rozważania za kończymy stwierdzeniem, że minionych 27 lat pozwoliło wykształcić w Polsce nową, jakościowo różną od dawniej istniejących w naszym państwie, formę parlamentu. Najwyższe przedstawicielstwo jakim jest ludowy Sejm, stanowi wielką wagę instytucji naszej socjalistycznej demokracji. Instytucja, która należy niecierpliwie umacniać i doskonalić.

WIESŁAW PORZYCKI

Nowy minister przemysłu maszynowego dał przykład, że można — nie tracąc bynajmniej kontroli nad całością spraw gospodarczych — dać dyrektorom zjednoczeń i przedsiębiorstw nieco więcej uprawnień do rozwiązywania bieżących spraw produkcji. 15 lutego złożył swój podpis na dokumencie, który za jednym zamachem anuluje 90 ministerialnych zarządzeń, 18 okólników, 20 pism okólnych i 87 dalszych poleceń służbowych resortu, wydanych zjednoczeniom i przedsiębiorstwom w latach 1968—70.

Mimo, iż V Zjazd PZPR za lecał ograniczenie liczby wskaźników i dyrektyw centralnych, doskonalenie i demokratyzowanie metod planowania i zarządzania gospodarką, to jednak w praktyce obserwujemy zjawiska odwrotne: centralizowanie decyzji w resortach, zalewanie fabryk potokiem zarządzeń, drobiazgowo regulujących każdą sprawę. Dyrektorzy zakładów byli spętani papierem. W błażych sprawach musieli zwracać się do swych resortów.

Skutki takich metod zarządzania okazały się fatalne. Wykazano to dobitnie podczas VII i VIII Plenum KC PZPR, polecając nowemu premierowi zająć się tą sprawą.

I oto okazuje się, że można rzadzić inaczej. Ów przykładowy, wieziwy, 8 stronicowy dokument o którym mowa na wstępie, zawiera wykaz problemów i sytuacji, których rozstrzygnięcie zastrzeżone było dotąd dla resortu, a o których odtąd decydować będą

Minister przemysłu maszynowego dał przykład

Dyrektorzy — rzeczywistymi szefami fabryk

same zjednoczenia bądź przedsięwzięcia.

Jakie to są problemy i sytuacje? Czytaliśmy ów dokument w jednej z poznańskich fabryk przemysłu maszynowego. Zawiera 8 działów tematycznych, dotyczących zatrudnienia i funduszu płac, planowania i obrotu towarowego finansów, postępu technicznego, majątku trwałego itp.

Dla przykładu: minister przekazuje w dół swe uprawnienia w dziedzinie dokonywania zmian w kwartalnych planach produkcji (jeśli tylko będzie to korzystne dla odbiorców i rynku oraz nie podważy planów rocznych); w dziedzinie kształtowania zakładowych planów rozwoju nauki i techniki; rozwoju mechanizacji, automatyzacji i postępowych procesów technologicznych; tematyce nowego przygotowywania nowych uruchomień z zakresu produkcji antyimportowej; obniżki pracochłonności mającej zapewnić osiągnięcie zamierzonej wydajności pracy; realizacji ważniejszych projektów wynalazczych, a także w dziedzinie wyboru sposobów przeprowadzania inwentaryzacji majątku przedsiębiorstw itp.

Przy niektórych pozycjach, trudno było nie oprzeć się przykrym refleksjom. Na przykład przy tych, które mówią o tym, że

od tej pory minister nie zamierza zatwierdzać zakładowych planów szkolenia zawodowego, ryczałtów dla kierowników wołów osobowych, ani tym bardziej rozstrzygać, któremu z kierowników działów w fabryce X należy zainstalować służbowy telefon w domu. Nie dziw, że zawałony takimi trzeciorzędnymi sprawami, minister nie miał często czasu na zajęcie się ważniejszymi problemami.

W końcowej części owego dokumentu, nowy minister przemysłu maszynowego poleca dyrektorom zjednoczeń, aby najpóźniej do 31 marca br. zastanowili się, które z już posiadanych i świeżo nabytych uprawnień zamierzają przekazać dyrektorom przedsiębiorstw. Bo ów dokument jest tak sformułowany, że pewne uprawnienia ceduje wprost na dyrektorów przedsiębiorstw, a o przekazaniu innych, mają zdecydować dyrektorzy zjednoczeń.

W każdym razie znaczenie owego dokumentu wybiega poza granice jednego resortu. Jest przykładem nowego stylu myślenia i działania. A tego nam bardzo potrzeba.

P. Ch.

Pińczowski marmur dla Zamku Królewskiego

Pracownicy Pińczowskich Zakładów Kamienia Budowlanego z dumą podkreślają, że kamień z okolic Pińczowa służył kiedyś do budowy Wawelu. W nowszych czasach słynny „pińczak” użyty został przy wystroju wielu gmachów reprezentacyjnych. Wykorzystany także będzie przy budowie Zamku Królewskiego w Warszawie. Wszystko to stanowi produkcję „odświeżną” wynoszącą około 700 m³ elementów marmurowych rocznie. Głównym zadaniem zakładów jest wyrób wysoce wartościowego materiału dla budownictwa mieszkaniowego. W roku ubiegłym otrzymało ono 95 tys. ton kamienia na fundamenty, 65 tys. ton kruszywa lekkiego na pustaki, 160 tys. m³ płytek lastrykowych na podłogi, 20 tys. ton gryswów, 800 m³ bloków wapiennych i 200 m³ bloków wieloceglanych. Zapotrzebowanie na „pińczaka” jest dwa razy większe niż dotychczasowa produkcja. Złoża kamienia są praktycznie nieograniczone. Na zdjęciu: fragment pińczowskich kamieniołomów.

CAF — Grzęda



R — JAK REJONIZACJA

Spadku plonów zbóż, jaki notowaliśmy w ostatnich dwóch latach, a który tak niekorzystnie odbił się na sytuacji zaopatrzeniowej kraju, nie możemy wyłącznie przypisywać czynnikom obiektywnym, to znaczy niesprzyjającym warunkom atmosferycznym. Wprawdzie okresowych wahań plonów zbóż nie da się w naszych warunkach klimatycznych wyeliminować, to jednak możemy mieć znaczny wpływ na wysokość tych odchyleń. Zależy to głównie od stworzenia odpowiednich warunków agrotechnicznych (uprawa, nawożenie organiczne i nieorganiczne), a także doboru stosownych odmian, najbardziej intensywnych i najmniej zawodnych w naszych warunkach.

Takie dobieranie odmian nazywa się rejonizacją. Chodzi o to, aby w tych samych warunkach glebowych i klimatycznych osiągać poprzez zastosowanie odpowiednich, wypróbowanych uprzednio w doświadczeniach naukowych i produkcyjnych, odmian zbóż osiągnąć wyższą wydajność z hektara.

Wszystko co najlepsze!

Takich najlepszych odmian szuka się na całym świecie, pracując nad tym sztab naukowców i praktyków. Prowadzi się takie badania i w Polsce. W ciągu ostatnich 12 lat wprowadzono do rejestru państwowego 40 nowych odmian zbóż. W badaniach i doświadczeniach znajduje się kilkadziesiąt rodzajów zbóż, z których za kilka lub kilkanaście lat wyselekcjonuje się najlepsze dla naszych wa-

runków glebowo-klimatycznych odmian. Polscy naukowcy i doświadczeni nasiennicy poradzi sobie znakomicie z nasieniem żyta. Mamy kilka dobrych odmian, z których w województwie poznańskim rejonizuje się głównie Dańkowskie Złote (50 procent w planowanych na jesień 1971 uprawach żyta). Zdało ono dobrze egzamin, mimo niekorzystnych warunków atmosferycznych, w 9 powiatach południowo-wschodnich Wielkopolski.

Sledząc z uwagą postęp światowy (zwłaszcza europejski) w nasennictwie zbóż, nie żałuje się w resorcie rolnictwa pieniędzy również na zakup zagranicznych licencji aktualnie najlepszych odmian. Dotyczy to zwłaszcza intensywnych odmian pszenicy ozimej i jęczmienia jarego, na których uprawę kładzie się ostatnio taki nacisk w polityce zbożowej państwa. Te rośliny dawały w ostatnich latach największe plony ziarna, oczywiście, przy wyższym niż średni krajowy poziomie nawożenia. Okresowe kupno licencji, zanim polscy naukowcy i praktycy wyhodują również dobre lub lepsze odmiany, na pewno się opłaci zwyżką plonów.

Aby było więcej chleba

Ten cel musimy stale mieć na uwadze, podejmując takie czy inne posunięcia organizacyjne w rolnictwie. Trzeba go też jasno wyłożyć rolnikom, aby nie mieli wątpliwości jak pewien gospodarz, z którym ostatnio rozmawiałam. Narzekał na kłopoty ze zmieniającą się rejonizacją zbóż:

— Ledwie się do jakiejś odmiany przyzwyczaję, jestem nawet zadowolony z plonów, a tu już agromon powiada: — Na przyszły rok siejcie, gospodarzu, zamiast Żelaznej odmianę Fanal.

Można zrozumieć wątpliwość tego rolnika, choć trudno jej podzielać. Niemieckiej odmiany Fanal nikt jeszcze w jego wsi nie wypróbował. A póki się kłósów na polu nie zobaczy,

Ziarno ziarnu nierówne

nie pomoca ręką ziarna, nie bardzo się wierzy w książkowe mądrości. Tylko, że postępu w rolnictwie od tego uzależniać nie wolno. Obowiązkiem służby rolniej jest przekonać rolników, pokazać im na polu demonstracyjnym celowość uprawiania takiej intensywniej odmiany.

Okazuje się, że w Polsce, a także i w gospodarstwie Wielkopolskie, nie wykorzystujemy dostatecznie dobrych gleb pod uprawę zbóż intensywnych. W województwie poznańskim lepsze grunty, które stanowią mniej więcej połowę obszaru użytków rolnych, są przeznaczane pod uprawy intensywnie tylko w 60 — 65 procentach. Chodzi przecież o niebagatelną ilość — o około 300 tys. ha, które mogłyby dawać wyższe plony o co najmniej kilka kwintali. Można

sobie łatwo wyobrazić te setki tysięcy kwintali ziarna, nawet przy ostrożnym rachunku rezerwa ta może w warunkach Wielkopolski wynieść około miliona kwintali, licząc tylko zwyżkę plonów w granicach 3 kwintali z ha.

Koniec „Żelaznej”

Polityka naszych władz i służby rolniej zdążyła więc do zrejonizowania upraw pszenicy odmian intensywnych, a więc w województwie poznańskim niemieckich: Fanal, Poros i Pilot oraz nie ustępującej im wydajnością polskiej odmiany Grana, zapisanej ostatnio w rejestrze państwowym. Przyszłej jesieni odmiany intensywnie pszenicy zajmą połowę arealu jej uprawy. Odmiana Żelazna zostanie zupełnie wycofana, gdyż charakteryzując się dość wysokimi wymaganiami, dawała w ostatnich latach plony niższe od pszenic niemieckich. Pozostanie nadal w rejonizacji woj. poznańskiego z odmian polskich u nas rozpowszechniona Eka Nowa, bezkonkurencyjna, jeśli idzie o gleby lepsze.

Co z jarami? To pytanie frapuje wielkopolskich rolników, gdyż zbliża się wiosna, a z nią terminy siewów. Z jęczmieniem browarnym nie ma kłopotów, gdyż będziemy mieć najlepsze w Europie odmiany, importowane z NRD i NRF: Wisę Breuns, rejonizowaną w 18 powiatach Wielkopolski i Alse (8 powiatów), a powiaty wrzesiński i poznański dostaną odmianę importowaną Firlsheeks Union, która w naszym województwie po raz

pierwszy wejdzie do szerokiej praktyki rolniczej. Dawała ona w ubiegłym roku w doświadczeniach produkcyjnych łanowych w powiecie średzkim ponad 40 kwintali z ha. Nauka polska dorobiła się również dobrych odmian jęczmienia jarego. Duże nadzieje wiąże się z odmianą Damazy, która w przyszłym roku zajmie w rejonizacji naszego województwa 25 procent arealu uprawy jęczmienia, a z biegiem czasu całkowicie może zastąpić importowane odmiany.

Proponuje się rolnikom niemiecką odmianę owsa Flaemingweiss II, najplenniejszą obecnie w Europie, dającą od 40 — 45 kwintali z ha w doświadczeniach łanowych. W dostawach ziarna siewnego na wiosnę ma być około 40 procent tej odmiany. Powiat gostyński rejonizuje u siebie wyłącznie tę odmianę już w bieżącym roku.

Podjęmuje się dalsze usprawnienia organizacyjne, aby dobre ziarno jak najszybciej docierało do rolników. W tym roku pożegnano się definitywnie z wysłużonym i nie zawsze sprawnym systemem rozprowadzania zbóż siewnych, mianowicie z wymianą sąsiedzką, która obowiązywała jeszcze jesienią ub. r. w 20 powiatach Wielkopolski. Jednolity system zaopatrzenia przez „Centrale Nasienną” powinien doprowadzić do uporządkowania planowego odnawiania zbóż. Tej wiosny potrzebny będzie maksymalny wysiłek organizacyjny, aby kwalifikowany materiał siewny trafił jak najprędzej do rolników.

MARIA POLCYNOWA

Indyjska próba sił

Rozpisane na początek marca, piąte od chwili uzyskania niepodległości wybory powszechne w Indiach, zapowiadają się — jak sędzić można z aktualnej sytuacji — jako pierwsza w suwerennych dziejach tego kraju wielka konfrontacja sił postępu i reakcji. Ugrupowania prawicowe przystępują do tej rozgrywki, zjednoczone pod wspólnym hasłem obalenia rządzącej Partii Kongresowej. Siłom tym przeciwstawia partia Indry Gandhi sojusze przed wyborczy z frontem lewicowym. Zgodnie z zawartym porozumieniem Partia Kongresowa nie będzie walczyć o wszystkie mandaty w parlamencie, a obsadzi jedynie okręgi „najpewniejsze”. W innych natomiast poprze sojuszników: komunistów, ludowych socjalistów i przedstawicieli partii regionalnych.

Przedwyborcze deklaracje przywódcy Partii Kongresowej ujawniają, iż partia ta przystępuje do rozgrywki z opozycją, reprezentując nowy nurt „na lewo od centrum”. Pani Gandhi zapowiada, iż w razie zwycięstwa postara się wprowadzić zmiany w konstytucji, jeżeli okażą się one niezbędne dla realizacji programu reform. Przywódczyni Kongresu liczy na szeroki odzewek tego postulatów w społeczeństwie. Sondaże przeprowadzone w ciągu ostatnich paru lat przez delhijski Ośrodek Badania Społeczeństw Rozwijających się, wykazał bowiem bezspornie, że ogromna większość Hindusów domaga się zasadniczych reform społeczno-gospodarczych.

Bezpośrednią przyczyną przyspieszenia prawie o rok terminu wyborów stał się rozłam w rządzącej Partii Kongresowej i utrata przez nią większości w parlamencie. Wprawdzie nie doprowadziło to do upadku rządu, dzięki doraźnemu wsparciu ze strony lewicy, ale skrepiło całkowicie jego swobodę działania. Ujawniło się to najwyraźniej w głosowaniu nad ustawą, zmierzającą do zniesienia przywilejów i pensji maharadzów, kiedy to Indira Gandhi poniosła dotkliwą porażkę i

zmuszona była uciec się do dekrety, notabene unieważnionego przez delhijski Sąd Najwyższy.

Spadkobiercy Gandhiego i Nehru

Założona w 1885 roku Partia Kongresowa jest spadkobierczynią tradycji walk niepodległościowych Indii. Jej przywódcy Mahatma Gandhi i Jawaharlal Nehru zapisali najchlubniejsze karty indyjskiej historii. Jednak aktualnie Kongres grupuje zarówno elementy lewicowe i centrowe, jak i konserwatywne; znaczną część tych ostatnich spod znaku skrajnej prawicy opuściła szeregi partii w listopadzie 1969 roku, tworząc tzw. Syndykat. Jakkolwiek rozłam w partii doprowadził do ostrego kryzysu rządowego, jego skutki mogą okazać się pozytywne. Otwiera on bowiem przed Indiami nową perspektywę, która przyobleczona w realne kształty, przynieść może zwycięstwo postępu. Jest to perspektywa koalicji sił na drodze demokratycznych, czyli rządu skupiającego przedstawicieli partii centrowych, komunistów i socjalistów. Przykładem Cejlonu, gdzie w skład gabinetu weszli właśnie przedstawiciele partii komunistycznej oraz radykałów, świadczy, iż ewentualność taka nie jest niemożliwa.

Program Partii Kongresowej, znany jako tzw. nowy nehrizm, był dotychczas programem stopniowych i ograniczonych reform. Ten „socjal-demokratyzm azjatycki” nie zaspokaja oczywiście ambicji znacznej części działaczy kongresowych. Wskazują oni, iż ograniczony reformatyzm — uśmierza ból, ale go nie leczy. Nawet odebranie przywilejów i pensji byłym władcom feudalnym, aczkolwiek miałoby znaczenie wielce pozytywne, w niczym nie ułatwiłoby usunięcia podstawowych trudności, takich jak np. słabe tempo wzrostu gospodarczego, głód ziemi, nędza i bezrobocie.

Konsolidacja prawicy

W szranki walki wyborczej z Partią Kongresową wstępu-

je koalicja sił prawicowo-konserwatywnych. Działająca po raz pierwszy we wspólnym frontie reakcja indyjska jednocy trzy główne partie: Syndykat (dysydenci z Kongresu), Swatantra i Jana Sangh. O ile dwie pierwsze grupujące byłych feudałów, wielkich kapitalistów i władcy regionalnych — tracą na popularności, to ostatnia z nich, partia szowinistowska wielkoindustryjczyków, jest istotną siłą polityczną. Analizując sytuację przedwyborczą, komentatorzy dwóch czołowych gazet indyjskich „Times of India” i „Hindustan Times” nie wyklucają ewentualności, iż może ona nawet wygrać w 5 do 17 stanów Indii.

Prawica indyjska wykorzystuje jako argument przedwyborczy brak stabilizacji politycznej w kraju. W ciągu ostatnich roku zmieniły się rządy stanowe w Kerali, Bengalu Zachodnim, Biharze i Uttar Pradesh. W Bengalu Zachodnim, rządzonego przez tymczasową administrację, szerzy się terror. W ubr. popełniono tam ponad 200 zabójstw politycznych. Sąsiedni Bihar również nie jest zbyt spokojny. Lewacy ekstremiści, wzorujący się na chińskich hunwabinach, działają tam obok pro wokatorów i zwykłych rzemieślników. W całych północno-zachodnich Indiach, od czasu pogromów hindusko — muzułmańskich, prawo i porządek nigdy nie były tak zagrożone jak obecnie.

Prawica szermuje też jako argumentem rzekomą „słabość rządu” w stosunkach z sąsiednimi Chinami i Pakistanem. Szowinistyczna Jana Sangh wykorzystuje zwłaszcza nastroje antypakistańskie, jakie wytworzyły się ostatnio w hinduskim społeczeństwie na tle incydentu z uprowadzeniem samolotu. Nie neguje to jednak faktu, że ogół społeczeństwa popiera słuszną politykę Indry Gandhi w sprawach zagranicznych i aprobuje wyznawane przez nią zasady pokojowego współistnienia.

Gdyby uznać sondaże opinii publicznej za źródło miarodajne, to wybory w Indiach winny przynieść klęskę prawicy i zdecydowany sukces pani Gandhi. Jednak wiadomo skądinąd, że takie badania bywają czasami zawodne i zniekształcają rozczarowanie klęską. Samo tylko zwycięstwo nad prawicą nie rozwiąże też zasadniczych problemów Indii. Przyszłość tego kraju zależy w znacznej mierze od tego, czy uda się przyspieszyć proces zbliżenia lewicy oraz sił demokratycznych w rządzącej Partii Kongresowej i poza nią, nie tylko na gruncie wyborczym, lecz także na wspólnej platformie politycznej, która zapewni realizację postępów reform.

JERZY WALASEK

Polska 2000

Prognoza demograficzna

Komisja Planowania przy Radzie Ministrów, GUS i niektóre wyższe uczelnie opracowały biologiczną prognozę demograficzną dla Polski. Pozornie nudne i skomplikowane dane, skomentowane przez fachowca — dr Wandę Czar kowską z Uniwersytetu Jagiellońskiego — zawierają sporo ciekawych informacji.

Do roku 2000 wydłuży się przeciętna wieku życia. Dla mężczyzn wynosić ona będzie 73 lata, a dla kobiet — 78 lat.

Prognoza opracowana jest w kilku wariantach. Według najwyższego, ludność Polski w roku 2000 osiągnie 40 mln. Według najniższego — 39 mln. Przyrost ludności będzie nierównomierny: w latach 1981—1985 wyniesie od 220—300 tys. osób rocznie, a w latach 1996—2000 rocznie przybywać ma Polsce od 100—160 tys. nowych obywateli. Liczba urodzin w II połowie XX wieku osiągnęła swoje minimum w 1967 roku. Prognozy przewidują ich wzrost: w roku 1979 — 618 tys. urodzin rocznie, w r. 1995 — 525 tys., a w r. 2000 — 530 tys. Wynika z tego wniosek, że zjawiska „niżów” i „wyżów” demograficznych będą w Polsce trwałe, chociaż mniejsze niż dotychczas będzie ich natężenie.

Proporcje kobiet i mężczyzn ulegną niewielkiej zmianie. W 1967 r. na 100 mężczyzn przypadało 106 kobiet, a w r. 2000 ilość kobiet na 100 mężczyzn zmniejszy się do 5. Obecnie wśród ludności w wieku do 34 lat występuje przewaga mężczyzn. Ta sama przewaga wystąpi w r. 2000 w przedziale wiekowym do 49 lat.

Rozpowszechnił się, a wszystko wskazuje na jego dalszą popularność model rodziny z 1 lub 2 dziećmi. Taki model nie jest w stanie zabezpieczyć nawet prostej reprodukcji. Jedyne nadzieje jest to, że powodzenie tego modelu kształtuje się różnie w zależności od poszczególnych regionów kraju, a zwłaszcza między kobietami i mężczyznami. U tych ostatnich prorokuje się zmniejszenie współczynnika płodności. Praktycznie oznacza to, iż w razie zahamowania migracji do miast, w Warszawie, Krakowie i Łodzi, już w latach 1969—1982 zaznaczyłyby się ubytki ludności...

Są to oczywiście tylko wyrywkowe dane. Ich ilość jest już przedmiotem badań specjalistów wielu dziedzin.

PAP

Gwinea po agresji

JEUNE AFRIQUE, tygodnik wydawany w Paryżu, wydrukował obszerny, kilkunastokrotny materiał Paula Berneta pod wymienionym wyżej tytułem, omawiający sytuację w Gwinei. Przedrukujemy w skrócie artykuł, publikowany we wspomnianym piśmie 9 bm.

„Tum płuł na ciała powieszonych”. Ta uwaga speakera radia Konakri towarzyszyła komunikatowi o publicznym powieszeniu skazanych na karę śmierci w stolicy Gwinei.

W Konakri nie ma ani dziennikarzy radzieckich, ani kubańskich, ani chińskich, ani tym bardziej zachodnich agencji prasowych. Dlatego wszystkie te agencje utworzyły biura w krajach sąsiadujących z Gwineą, których jest właśnie dokonywanie przez 24 godziny następującego „Głosu Rewolucji”.

W ten sposób świat dowiaduje się o tym co dzieje się w Gwinei. Ale w tej sytuacji trudno wykluczyć błędy, wynikające z naskłachu lub transmisji. To nastąpiło właśnie wieczorem 25 stycznia.

Na dalekościach pojawiła się depesza z Abidżanu: W Konakri powieszono 58 skazanych na karę śmierci. 26 stycznia rano agencje światowe nadały „poprawki”. Korespondent jednej z agencji zaznaczył, iż na skutek błędów w transmisji nastąpiła omyłka co do liczby osób powieszonych w Konakri. Głos Rewolucji podał bowiem jedynie, iż wykonano wyrok na „wielu” skazanych. W kilka godzin później na podstawie informacji z różnych źródeł dowiedziano się, że w Konakri powieszono jedynie cztery osoby: Balde Ousmane — b. sekretarza stanu do spraw planowania; Barry Ibrahim — b. sekretarza stanu do spraw kontroli finansowej; Keita Moussa — b. komisarza policji oraz Magassouba Moriba — b. dyrektora gabinetu w ministerstwie spraw społecznych.

Korespondent JEUNE AFRIQUE w Stanach Zjednoczonych podał na podstawie informacji uzyskanych w ambasadzie gwinejskiej w Waszyngtonie, iż został stracony jeszcze jeden ze skazanych, którego nazwiska nie zidentyfikowano. Wyrok wykonano w Kindia — miejscowości położonej o 150 km od stolicy Gwinei. 28 stycznia „Głos Rewolucji” odebrały w Monrovi podawał wiadomość o powieszeniu szóstego ze skazanych w Konakri.

Nie wdając się w szczegóły co do charakteru inwazji dokonanej 22 listopada 1970 roku na Gwineę, trzeba podkreślić, że zarówno Paryż, jak Moskwa, Waszyngton, Pekin, zarówno Wschód jak i Zachód aprobował tę agresję gwinejską, w której Republika padła ofiarą agresji portugalskiej. Raport specjalnej misji ONZ opublikowany 4 grudnia stwierdzał „rzeczywisty udział Portugalii”, która została potępiona przez najwyższy organ ONZ. W obliczu agresji

zewnętrznej Afryka spontanicznie i jednomyślnie wyraziła poparcie rządowi w Konakri. 9 grudnia Rada Ministrów Organizacji Jedności Afrykańskiej na nadzwyczajnej sesji w Lagos, surowo potępiła Portugalie i jej marionetki „odpowiedzialne za inwazję na Gwineę”. Tym samym cała Afryka wyraziła zaufanie i poparcie rządowi, wobec którego pewne państwa afrykańskie nie ukrywają wrogości.

Ogłoszenie wyroków w procesie zorganizowanym w Konakri, a następnie egzekucje rozstrzelane znacznej części kredytu moralnego uznanego przez Gwineę po inwazji listopadowej. Afryka również zajęła zdecydowane stanowisko. Prasa zachodnia wyraża oburzenie, jak gdyby to, co działo się w Gwinei, można było porównywać z masakrami Song-My w Wietnamie Południowym.

Rząd gwinejski zmienił zresztą całkowicie wyjaśnienia na temat wydarzeń. Dziś stwierdza, że wydarzenia z 22 listopada były możliwe jedynie dzięki poczynaniom „zdradców, renegatów, burżujów”, którzy przeniknęli nawet do Gwinejskiej Partii Demokratycznej i aparatu państwowego. Sekou Toure oskarża nawet „tych zdradców” o przygotowywanie w grudniu nowego „zamachu”, który tym razem miał być ciosem śmiertelnym. To właśnie oskarżenie stało się podstawą wyroku na osoby skazane 24 stycznia.

Niezależnie od tego czy te aresztowania były uzasadnione czy nie, przebiegały one w atmosferze powszechnej mobilizacji. Od 22 listopada radio gwinejskie nadawało praktycznie propagandowe artykuły wstępne, pieśni ludowe, marsze wojskowe i boje we wiersze Sekou Toure — „najwyższego wodza sił ludowych i rewolucyjnych”.

Sekou Toure wzywał naród gwinejski do rozprawienia się z wrogami rewolucji. Jednakże najbardziej dramatyczne było wystąpienie ministra stanu, Ismael Toure, przyrodniego brata Sekou Toure, który przerwał obrady i spokojnie oświadczył, że obywatel NRF Herman Siebold popełnił samobójstwo w swej celi „nie oczekując nawet na wyrok potępiający”. 23 stycznia Zgromadzenie Narodowe wydało wyrok. 91 osób skazano na śmierć, w tym 33 zaocznie...

Publiczne powieszenie kilku oskarżonych wywołało ogromne poruszenie w Afryce i na całym świecie, a zwłaszcza w krajach sąsiadujących z Gwineą.

Kraje utrzymujące dobre stosunki z Konakri podejmowały nieoficjalne kroki dyplomatyczne, by skłonić Sekou Toure do powściągliwości. Jednakże prezydent Gwinei oświadczył, iż nie zamierza skorzystać z prawa łaski... Szef państwa gwinejskiego postanowił nie ustępować pod naciskiem wywieranym na Konakri. Tym samym grozi mu nowa izolacja. (opz)

na łamach prasy ZAGRANICZNEJ

Potrzeba

DO REDAKTORA GŁOSU

nowych metod

W związku z artykułami w „Głosie Wielkopolskim” dotyczącymi PKO: podzielać poglądy, że sprawa urosła do problemu. Kilka czynnych okienek w gmachu PKO przy Placu Wolności — to, skromnie mówiąc, lekceważenie obywateli. Jest to nie do przyjęcia dla klientów, a szczególnie dla kasjerów PKO.

Sytuacja jest podobna w placówkach pocztowych, a zatem jest to problem krajowy. Nie wątpliwym faktem jest, że zwiększyły się znacznie zadania PKO.

Należy zakładać, że zadania te nadal będą się rozrastały. W tej sytuacji, jak zwykle, są dwa wyjścia: albo powiększać liczbę kasjerów, urzędów pocztowych i placówek PKO, albo przyjąć wyjście drugie — wprowadzenie zmian organizacyjnych, nowych, współczesnych metod pracy.

Widzę mianowicie możliwość poprawy przez wprowadzenie obrotu bezgotówkowego dla osób fizycznych. W tym celu na leżałoby rozpowszechnić prowadzenie kont czekowych dla osób fizycznych z tym, że wymienieni mogliby np.:

a) na życzenie mieć wpłacone pobory na konto czekowe, b) pokrywać zobowiązania (gaz, telefon, czynsz, podatki itp.) czekami rozliczeniowymi, wysyłając je pocztą przesyłkami zwykłymi na adres wierzycieli.

c) ew. pokrywać czekami gotówkami dokonane zakupy. Propozycja moja może wydać się wielu niemożliwa do wprowadzenia. Osobiście nie widzę przeszkód. Uważam, że szcze-

gólnie teraz, po VIII Plenum KC PZPR — gospodarke naszą musimy uczynić prężną i nowoczesną. Nie możemy i nie wolno nam stosować metod pracy sprzed 50 lat.

Pozostaje z szacunkiem Zygmunt Jaśkiewicz Poznań

Żegrze — nie Zegrze

W związku z notatką zamieszczoną 5 lutego 1971 r. na łamach „Głosu Wielkopolskiego” przesyłam następującą uwagę. W notatce tej zamieszczono dwukrotnie mylnie nazwę przedmieścia Poznania podając Żegrze zamiast Żegrze. Wobec tego, że błąd ten staje się nagminny, mylną nazwę podają dzieła opracowane nawet przez poznańskich naukowców, a poświęcone Poznaniowi, tę omyłkę należałoby jednak sprostować. Wymienie dla przykładu, że mylną nazwę Żegrze spotkałem w pracy „Dziesięć wieków Poznania”. W książce pt. „W dawnym Poznaniu”, jak również w „Planie m. Poznania” oraz w tablicach orientacyjnych sieci komunikacyjnych MPK przy ul. Świerczewskiej.

Zaznaczam, że w tradycji, jak i źródłowych dokumentach istnieje poprawna nazwa Żegrze. Dowodem słuszności tego stwierdzenia jest pieczęć Publicznej Szkoły Podstawowej w Żegrzu z lat po I wojnie światowej. Proszę o sprostowanie błędów.

Edward Szuman Poznań

TABEUSZ KRASZEWSKI

skradziony GWÓZDZ

Złość pobudziła w nim widok nową falę energii, bo w tej chwili udało mu się wreszcie podciągnąć dość wysoko, by uchwycić jedną ręką żelazną kratę w okienku. Teraz przetrząsnął już szybko do tej samej pozycji drugą ręką, a mając pewny punkt zaczepienia, podciągnął się i oparł łokciami na gzymsie wewnątrz okiennej. Miał teraz rozbić szybę tuż przed nosem, musiał uważać, aby się nie pokaleczyć o sterzące w ramce ostre odłamki szkła. Patrzył z bliska na barwną materię, zastanawiając otwór okienny zamiast szyby. Przerzucił ciężar całego ciała na prawą rękę — lewą starał się odsunąć z ramy. Pchnął ją. Była to po prostu poduszka wciśnięta w ramę. Wypchnięta spadła do środka.

Porucznik przycisnął twarz do kraty i próbował zajrzeć do wnętrza pawilonu. Niewiele mógł dojrzeć, bo panował tam półmrok.

Zeskokzył na ziemię.

Po licha robię z siebie wariata. Jeśli pawilon jest używany, to mogę zażądać klucza — mruczał pod nosem sam sobie robiąc wymówki.

Wyszedł z powrotem na ścieżkę. Odrzucał się starannie, bo wybielił ubranie przy wdrapywaniu się na mur.

Ścieżka wyprowadziła go na gazon przed pałacem.

Dyrektor stał na ganku.

— Czekały z kolacją, panie poruczniku!

Gdy już siedzieli przy stole porucznik zapytał o niechęć:

— Widziałem w parku bardzo miły biały pawilon. Kiedyś,

w przeszłości zapewne był on świadkiem niejednej schadzki miłosnej. Doskonale nadaje się na taki cel. Czy jest on obecnie na coś użytkowany?

— Niestety, stoi w zaniedbaniu i opuszczony — odpowiedział Zareba. — Zdaje mi się, że jest tam jakiś podręczny skład narzędzi. Nie byłam tam już dawno.

— A kto ma klucz od pawilonu?

— Zdaje mi się, że pan Góralski. Tak, tak! Przypominam sobie, że chciał tam sobie urządzić jakiś składzik na swoje zioła.

— Nie, panie dyrektorze! — wrócił się do rozmowy usługujący do stołu Jankowiak. — Pan Góralski oddał ostatnio klucz panu inżynierowi Stępniewi.

— Istotnie? Cóż za pech z tym wyjazdem inżyniera.

Po chwili milczenia Dębowski zapytał:

— Przyjadu pańskiej córki, panie dyrektorze, nie należy się już dziś chyba spodziewać? Pociąg, którym mogłaby przyjechać, już przyszedł.

— Widocznie znajomi nie zdołali jej na czas zawiadomić. Czy myśli pan, że powinienem zadzwonić po raz drugi?

— Myślę, że dziś nie ma to już sensu. I tak nie ma pociągu prędzej niż jutro rano.

— Tak. Przychodzi do Radłowa około jedenastej.

— Jedenasta trzynastka.

— O, pan już jest tak dokładnie poinformowany — zdziwił się Zareba.

— Byłem akurat na dworcu i rzuciłem okiem na rozkład pociągów.

Znow zapadło milczenie przy stole. Zareba, chociaż było to sprzeczne z jego pojęciami o obowiązkach gospodarza i o uprzejmości towarzyskiej, nie mógł się zdobyć na beztróską konwersację. Stracił humor. Widocznie niepokoił go brak wiadomości o córce i o Stępniewi. Przekonywał sam siebie, że jedno i drugie nie ma nic wspólnego z kradzieżą obrazu, ale te wewnętrzne perswazje nie pomagały do przywrócenia lekkości i pogody umysłu.

cdn.

Piłkarska ręczna

Interesujący finisz Grunwaldu

Do zakończenia rozgrywek 1 ligi mężczyzn w piłce ręcznej każda z 8 drużyn ekstraklas ma jeszcze do rozegrania po 4 spotkania, w dniach 27 i 28 bm. oraz 6 i 7 marca.

Lżywiarstwo

Zwycięski pojedynek Ondreja Nepeli

Trzeci dzień mistrzostw świata w lżywiarstwie figurowym w Lyonie rozpoczął jazda obowiązkowa kobiet, 22 zawodniczki wykonały pierwsze 4 z 6 figur obowiązkowych. Już po pierwszej figurze prowadzenie objęła mistrzyni Europy, Austriaczka Beatrix Schuba, która do perfekcji opanowała jazdę szkolną. Po każdej figurze powiększała swą przewagę nad rywalkami. Po pierwszej dniu wyprzedza ona o 46 pkt. reprezentantkę USA, Julie Lynn Holmes i o 77 pkt. Włoszkę Rite Trapanese. Trójką ta ma jednak słabszą jazdę dowolną. Najlepsze specjalistki jazdy dowolnej, Kanadyjka Karen Magnussen, Amerykanka Janet Lynn i młodzieżulka Sonia Morgenstern (NRD) straciły już do Schuby 86,89 i 127 pkt. Fachowcy uważają, że Magnussen jest jednak w stanie odrobić w programie dowolnym stratę 100 pkt. do Austriaczki.

Tytuł mistrza świata wśród solistów wywalczył po raz pierwszy w swej karierze 3-letni mistrz Europy Czechosłowacji Ondrej Nepela. Posiadał on po jeździe obowiązkowej 0,8 pkt. przewagi nad Francuzem Pera.

Jako pierwszy stanął na lodowisku faworyt publiczności, pochodzący z Lyonu, Patrick Pera. Widak było, że był bardzo zdenerwowany. Był sżtywny, upadł przy potrójnym salchowcie, a przy kilku innych elementach popełnił drobne błędy. Jadąc po nim Nepela był zdecydowanie lepszy. Srebrny medal zdobył Patrick Pera, a brązowy wicemistrz Europy Siergiej Czetwierzuchin. (o-za)

Bokerskie mistrzostwa Europy w Polsce?

W 1973 r. Polski Związek Bokserski obchodząc 50-lecie istnienia, z tej okazji PZB stara się o przyznanie Polsce organizacji bokserskich mistrzostw Europy w 1973 r. Odebrały się one w Katowicach.

Delegacja zarządu PZB gościła u przewodniczącego WRN w Katowicach p. Jerzego Zietka, przedstawiając propozycję organizacji mistrzostw Europy. J. Zietek zapewnił, że do 1973 r. wybudowana zostanie w Katowicach obok nowego hotelu, również hala widowiskowo-sportowa, jedna z najnowocześniejszych w kraju. (o-za)

TRZECIE ZWYCIĘSTWO GÓRNIKA

Efektownie zakończyli swe krótkie tournée po Hiszpanii piłkarze Górnik Zabrze. W czwartym spotkaniu zabrawnie pokonali w Oviedo drugoligowy zespół Real 4:0 (2:0).

Pilkarze Górnika odnieśli zwycięstwa: z 3-ligowym Levante 3:0, z czołową drużyną Hiszpanii Sevilla 4:0 i Realem Oviedo 4:0. Jeden mecz z drużyną kombinowaną zakończył się wynikiem nie rozstrzygnięciem. (o-za)

Na jeziorze w Giżycku

W walce z wiatrem i śnieżycą

Wczoraj w Giżycku rozpoczęły się międzynarodowe bojerowe mistrzostwa Polski z udziałem reprezentacji Austrii, Holandii, NRF i Polski. Na podkreślenie zasługuje rekordowa liczba uczestników bo aż 71 żalóg.

W pierwszym dniu, przy bardzo silnym wietrze i śnieżycy, w klasie DN triumfował były mistrz Europy Holender J. Eindhoven przed zawodnikiem z poznańskiego LOK-u R. Roweckim. Trzecie miejsce zajął Van Acker (Holandia). Poznańskie Mikulski i Gronia mieli zderzenie. Mimo tego Mikulski kontynuował bieg zajmując dobrą ósmą lokatę. W klasie monotypy wygrał Zajkowski (Stal Gd.). (o-za)

Szachowe MP

Pietrusiak zwiększa dystans

W 10 rundzie Szachowych MP korzystne wyniki uzyskali reprezentanci Poznania. Debiutujący w finale Nowak z Lecha pokonał Ziemińskiego (W-wa). Pietrusiak w ładnym stylu wygrał ze Sznajdem (W-wa). Poza tym zremisowali: Doda z Bednarskim (Wrocław), Bernard z Mańskiem (Wrocław) oraz Schmidt z Grabczewskim (W-wa).

W pozostałych partiach Pojedyniec (Wrocław) zremisował z Dobrzyńskim (Piotrków), zaś Balcrowski (Łódź) pokonał Pokojowczyka (Bydgoszcz). Dwie gry odłożono.

Przed południem Filipowicz (W-wa) przegrał w dogrywce z Doda. Jest to pierwsza porażka olimpijczyka, dotychczas najgroźniejszego rywala Pietrusiaka.

Po wczorajszych grach Pietrusiak 8 punktami umocnił się na pozycji lidera turnieju. Schmidt i Dobrzyński mają po 5,5 pkt. Miejsca 4-6 zajmują: Filipowicz, Kostro i Pytel - wszyscy po 5 pkt. i jednej partii odłożonej.

Dzisiaj, 11 runda rozgrywek, w której lider mistrzostw - Pietrusiak (Lech) zmierzy się z olimpijczykiem Schmidtem (Poznań). (nt)

partii. CSRS, Danil, Finlandii, Polski, Rumunii, Szwecji i ZSRR.

STAL MIELEC PRZEGRZAŁA

Pilkarze mieleccy Stali rozegrali w Duszanie (ZSRR) międzynarodowe spotkanie z miejscową drużyną „Pamir”. Przegrywając 1:2 (0:0).

HOKEJ NA LODZIE

Hokejowa reprezentacja NRD rozegrała w Berlinie międzynarodowe spotkanie z drugą reprezentacją Czechosłowacji, przegrywając 0:5 (0:0, 0:2, 0:3).

PIŁKA NOŻNA

W międzynarodowym spotkaniu pilkarskim, w Marsylii, miejscowy zespół Olympique przegrał z drużyną NRF Moenchengladbach 1:4 (0:1).

BIATHLON

Na odbywających się w Garmisch-Partenkirchen mistrzostwach NRF w biathlonie, tytuł mistrzowski zdobył 25-letni Helmut Havelka, który w biegu na 20 km osiągnął rezultat 2:00.14.40. (o-za)

Inwestycja godna popularyzacji

Hala — balon tętni życiem

Oddana do użytku przed tygodniem „Balonowa hala” ustawiona nad częścią tartanowej bieżni na stadionie „Skry” w Warszawie jest już w pełni eksploatowana. Wewnątrz zainstalowano 4 potężne reflektory, co pozwala korzystać z hali do późnych godzin nocnych. Z hali korzystają sprinterzy, płotkarze oraz skoczkowie w dal, wżwży i trójskoczkowie. Jak dotychczas obiekt zdaje egzamin. Pracuje tylko jeden wentylator, który przez całą dobę tłoczy powietrze do hali. Utrzymuje się temperatura plus 8 stopni, nie zaotawno żadnych przecieków ani uszkodzeń w powłoce balonowej. (o-za)

dalekopisem

LEGIA MISTRZEM POLSKI W LŻYWIARSTWIE SZYBKIM

W Zakopanem zakończyły się drużynowe mistrzostwa Polski w jeździe szybkiej na lodzie. Zawody odbyły się w złych warunkach atmosferycznych.

W łącznej punktacji, zwyciężyli reprezentanci warszawskiej Legii przed Olimpią Elbląg. Największą indywidualnością zawodów w konkurencji kobiet była zawodniczka Sarmaty Romana Tróicka, a wśród mężczyzn Józef Iskrzycki z SNPTT.

TURNIER BOKSERSKI

Organizatorzy wielkiego między narodowego turnieju pięściarskiego w dniach 1-5 marca z okazji lisekich targów, otrzymali potwierdzenie udziału w zawodach pięściarskich 9 krajów: Austrii, Bul-

garii, CSRS, Danil, Finlandii, Polski, Rumunii, Szwecji i ZSRR.

STAL MIELEC PRZEGRZAŁA

Pilkarze mieleccy Stali rozegrali w Duszanie (ZSRR) międzynarodowe spotkanie z miejscową drużyną „Pamir”. Przegrywając 1:2 (0:0).

HOKEJ NA LODZIE

Hokejowa reprezentacja NRD rozegrała w Berlinie międzynarodowe spotkanie z drugą reprezentacją Czechosłowacji, przegrywając 0:5 (0:0, 0:2, 0:3).

PIŁKA NOŻNA

W międzynarodowym spotkaniu pilkarskim, w Marsylii, miejscowy zespół Olympique przegrał z drużyną NRF Moenchengladbach 1:4 (0:1).

BIATHLON

Na odbywających się w Garmisch-Partenkirchen mistrzostwach NRF w biathlonie, tytuł mistrzowski zdobył 25-letni Helmut Havelka, który w biegu na 20 km osiągnął rezultat 2:00.14.40. (o-za)

Pracownia Projektów Automatyki

poszukuje lokali

na cele biurowe dla prac projektowych o powierzchni od 50-100 m²

Zgłoszenia PKA „Merament” Pracownia Projektów Automatyki — Poznań, ul. 27 Grudnia 3 — telefon 534-37. M592

Pracownicy poszukiwani

Poznańska Fabryka Łożysk Tocznych w Poznaniu, ul. Krawcowa 9 — przyjmie do pracy w okresie sezonu letniego do Ośrodka Wczasów Pracowniczych w Niechorzu n. wym. pracowników:

- ZASTĘPCĘ KIEROWNIKA OŚRODKA,
- ST. EKONOMISTĘ d/s zaopatrzenia,
- INSTRUKTORA K. O.,
- KUCHMISTRZÓW,
- ST. KUCHARZY,
- PODKUCHENNE,
- POMOCE KUCHENNE,
- KELLNERÓW — KELLNERKI,
- POKOJOWE.

Oferty prosimy składać w Dziale Kadr i Szkolenia Poznańskiej Fabryki Łożysk Tocznych w Poznaniu, ul. Krawcowa 9. K1153

Poznańskie Zakłady Nawozów Fosforowych w Luboniu k. Poznania — przyjmą zaraz:

MASZYNISTÓW lokomotyw spalinowych, lub POMOCNIKÓW MASZYNISTÓW lokomotyw spalinowych.

Pismenne zgłoszenia należy kierować pod adresem: Poznańskie Zakłady Nawozów Fosforowych — Dział Kadr i Szkolenia, Luboń k. Poznania — nr tel. 200-21, wewn. 155, 224 lub 282. K1045

Poznańskie Zakłady Wyróbów Rymarskich w Poznaniu, ul. Mała Garbary 7 — zatrudnią zaraz KIEROWNIKĄ Działu Zaopatrzenia, Zbytu i Transportu.

Wymagane wykształcenie wyższe lub średnie oraz praktyka na stanowisku kierowniczym. Warunki pracy i płacy do uzgodnienia na miejscu. K1099

Wózki dziecięce, różne modele, wielki wybór — poleca Brzozowska, Poznań, Czerwonej Armii 10. 49922g

Okazyjnie sprzedam ciągłnik Zetor 25 niski, kabina, kompresorem, po kapitalnym remoncie oraz trzyletnią klaczkę oprząganą. Ignacy Kinal — Sedziny, pow. Szamotuły. 48343g

Maszynę dzwierską nową „Kaszubkę” sprzedam. Dzierżyńskiego 105 m. 16a. 48937g

Sprzedam próbnik przebiegu P-432A, stan dobry. Telefon 746-33 godz. 18-21. 48937g

Sprzedam domek campingowy typu „Krab”. Tel. 562-57 godz. 16-20. 48943g

Sprzedam słomę żytnią prasowaną i dźwigary 16. Adres wskaze „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 48996g.

Bagażnik do Skody, szybę, namot „Baba Jaga” maszynę do szycia sprzedam. Tel. 67-21-10. 49105g

Sprzedam tanio pianino krzyżowe — płyta metalowa. Długa 9 m. 1. 49115g

Trójwalce cukiernicze, elektrowalwa i ubijarkę — sprzedam. Bydgoszcz, ul. Kierzycka 4/20. K961

Kwarc — 3 Zoom z gwarańcją, koldre puchowa sprzedam. Rutkowskiego 28 m. 9. 1096p

Okazyjnie sprzedam motocykl WSK w dobrym stanie. Przeźmierowo, Piaszowa 7. 49166g

Tapczan sprzedam. Telefon 669-04. 49170g

Sprzedam samochód Star 25 w bardzo dobrym stanie. Wiadomość Witkowskiego 18, 1129p

Sprzedam Citroen BL 11, cena 26 tys. Telefon 462-55. 48823g

Sprzedam Warszawę 223 w dobrym stanie. Włodzimierz Fischer, Sieraków Wlkp., ul. M. Nowotki 5. 1098p

Sprzedam nową Warszawę 224. Franciszek Dalz, Staszew, ul. Poznańska 28, tel. 45. 49165g

Sprzedam Wartburga 311. Poznań, Zależę 6a w podwórzu. 49245g

Sprzedam silnik 30 KM do Volkswagena 1200. Wiadomość tel. 535-44, od godziny 8-15. 49275g

Sprzedam 3-izbowy garażem, parcie 450 m². Dębica — sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 408g.

POZNAŃSKI ODDZIAŁ

Stowarzyszenia Księgowych w Polsce

przyjmuje zgłoszenia na następujące kursy

- Roczny zaoczny kurs podstaw rachunkowości dla pomocniczego personelu księgowego;
- Roczny kwalifikacyjny kurs podstaw rachunkowości;
- Roczny kwalifikacyjny kurs rachunkowości przedsiębiorstw branżowych;
- Kurs zasad obliczania podatku od wynagrodzeń oraz składek emerytalnych;
- Kurs ubezpieczeń społecznych;
- Kurs nowych zasad ewidencji inwestycji;
- Kurs organizacji kontroli wewnętrznej;
- Kurs rozliczeń za delegacje i przeniesienia służbowe;
- Kursy zasad rachunku kosztów normatywnych;
- Kursy operatorskie i programowanie maszyn księgujących Ascota z urządzeniem mnożącym TM-20;
- Kursy mechanizacji prac obrachunkowych (nowe kursy operatorskie — programistyczne maszyn Ascota 071 i Soemtron 382/3).

Zgłoszenia przyjmuje sekretariat — ul. Kościelna 19, skrytka pocztowa 1111, telefon 471-00. K1066

Komunikaty

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Grunwald” w Poznaniu, ul. Grunwaldzka 29a — zawiadamia, że z dniem 1 marca 1971 r. ZMIENIA GODZINĄ PRZYJĘĆ PT INTERESANTÓW.

Zarząd:
— w poniedziałki od 14-17,
— w czwartki od 8-14;
Komórki organizacyjne Zarządu:
— w poniedziałki od 10-17,
— w czwartki od 8-14.

Przewodniczący Rady Spółdzielni przyjmuje skargi i zażalenia w każdy pierwszy poniedziałek miesiąca od godz. 16.30-17.30 w biurze Zarządu przy ul. Grunwaldzkiej 29a.

Administracje osiedlowe przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem sobót w godzinach od 8-10 oraz w poniedziałki i środy w godz. od 15-17. K1190

Sprzedam tani dom jednorodzinny Szamotułach, małym ogrodem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 136g.

Sprzedam parcelę 5.000 m², Koziegłowy przy nasypie kolejowym. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 49976gpr.

Sprzedam dom nowy i stary oraz 1 ha ziemi, 3 km od Wrześni. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 13 dla 1130p.

Kupię skromny domek, dobra komunikacja, chętnie okolica Szamotuł, Poznań. Oferty Szamotuły Dworzec, tel. 316, Bartkowiak. 1128g

Sprzedam gospodarstwo 7,64 ha, budynek maszynowy. Piotr Czarniecki, Wydartowo, Mogilno, stacja Wydartowo. Na listy nie odpowiadam. 1127p

Wileń lub piętro z mieszkaniem (3-5 pokoi) kupię na Grunwaldzie. Mieszkanie willew lub spółdzielcze, posiadam do zamiany. Posiadam prawo pierwokupu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 471g.

Uroczę położoną resztówkę (dasy, stawy, rzeka, jezioro) sprzedam, najchętniej chcącemu ułożyć gotówkę, gdyż mogę podjąć się dalszego jej prowadzenia. Informacje listownie: Damazy Czyżewski, Łaziska, p-ta Wągrowiec. 1101p

Zamienię 2 pokoje z kuchnią, balkonem, II otr. (91 m²), zamienię na 2 pokoje z kuchnią i pokój z kuchnią. Poznań, Dzierżyńskiego 22 m. 7. 49123g

Malżeństwo bezdzietne — członkowie spółdzielni — wynajmę pokój w dzielnicy peryferyjnej Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 49144g.

Zamienię 2 pokoje, kuchnię i przedpokój (52 m²) w Szczecinie na podobne lub pokój z kuchnią w Poznaniu. Wiadomość: Poznań-Dębica, ul. Opolska 93 m. 1. 49153g

Zamienię 2 pokoje z kuchnią, balkonem, II otr. (91 m²), zamienię na 2 pokoje z kuchnią i pokój z kuchnią. Poznań, Dzierżyńskiego 22 m. 7. 49123g

Malżeństwo bezdzietne — członkowie spółdzielni — wynajmę pokój w dzielnicy peryferyjnej Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 49144g.

Zamienię 2 pokoje, kuchnię i przedpokój (52 m²) w Szczecinie na podobne lub pokój z kuchnią w Poznaniu. Wiadomość: Poznań-Dębica, ul. Opolska 93 m. 1. 49153g

Dnia 23 lutego 1971 roku zmarł w Szczecinie, przeżywszy lat 60, nasz kochany brat, szwagier i wujek, śp.

JANUSZ ZIÓŁKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 27 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie w Poznaniu.

Pograżona w głębokim smutku

RODZINA

W dniu 23 lutego 1971 r. zmarł nagle mój najukochańszy, nigdy niezapomniany mąż, nasz najdroższy tatuś, teść i dziadek

MIECZYSLAW KUPCZYK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 27 bm. o godz. 11 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, Warszawska 2. 522g

† Dnia 24 lutego 1971 r. zmarł nagle, namaszczony Olejami św., mój najdroższy mąż, nasz ukochany tatuś, brat, szwagier i wujek

BOLESŁAW MAKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 27 bm. o godz. 12 na cmentarzu Miłostowo.

W smutku pogrążona

żona z córką

Poznań, ul. Warszawska 159 m. 1. 601g

† Dnia 24 lutego 1971 r. zmarł nasz ukochany ojciec, teść, dziadek i pradziadek, przeżywszy lat 89, śp.

WŁADYSŁAW MAZURKIEWICZ

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 27 bm. o godz. 11.40 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, ul. Tokarska. 545g

Z żalem zawiadamiamy, że w dniu 23 lutego 1971 r. odszedł od nas na zawsze z naszego grona

JÓZEF JANICKI

inżynier - elektryk

W Zmarłym straciłmy wybitnego fachowca, dobrego przyjaciela i serdecznego kolegę, o którym pamięć zachowamy na zawsze.

Rodzinie Zmarłego wyraży głębokiego współczucia składają

przyjaciele i Koło Zakładowe SEP przy Miastoprojektie Poznań

483g

Dnia 24 lutego 1971 r. zmarł, w 71 roku życia, mój najdroższy mąż, ojciec, teść, szwagier i dziadek

MARIAN LEITGEGER

powstańciewicz wielkopolski

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 27 bm. o godz. 14 z kaplicy na cmentarzu w Starolecie.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, ul. Skawlińska 18.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się. 534g

Dnia 24 lutego 1971 r. zmarł, przeżywszy lat 80, namaszczony Olejami św., nasz ukochany ojciec, teść i dziadek, śp.

WŁADYSŁAW KUCZ

mistrz piekarniczo - cukierniczy

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 28 bm. o godz. 15 na cmentarzu winiarskim przy ulicy Piłkowskiej.

W głębokim smutku pogrążeni

syn, synowa i wnuki

602g

W dniu 23 lutego 1971 r. zmarła

inż. BARBARA OFFIERSKA

dlugoletnia, ofiarna i nieustraszona pracownica ochrony roślin, serdeczna koleżanka, odznaczona Złotym Krzyżem Zasługi i Odznaką Honorową za zasługi w rozwoju województwa poznańskiego.

Wyraży głębokiego współczucia Rodzinie Zmarłej składają

Kierownictwo i pracownicy

Wydziału Rolnictwa i Leśnictwa

Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej

K1263

W dniu 23 lutego 1971 r. zmarła w wieku 57 lat

inż. BARBARA OFFIERSKA

st. insp. Wojewódzkiej Stacji Kwarantanny i Ochrony Roślin w Poznaniu, odznaczona Złotym Krzyżem Zasługi i Honorową Odznaką za zasługi w rozwoju woj. poznańskiego.

Długoletni, ofiarny i ceniony pracownik oraz serdeczna i nigdy niezapomniana koleżanka.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 26 lutego br. o godz. 13.40 na cmentarzu na Junikowie.

Piątek 26 LUTY	Aleksandra, Mirosława
	Słońce: 6.48—17.22

TEATRY

POLSKI — g. 19 „Krakowiacy i górale”; NOWY (Kino Olimpia) — g. 16 „Miloś do trzech pomarańczy”; OPERA — g. 19 „Lucja z Lammermoor”; OPERETKA — g. 19 „Hrabia Luxemburg”; MARCINEK — nieczynny.

KINA

KINO DOBRYCH FILMOW MUZA — g. 10, 12.30 „Poradnik żonatego mężczyzny” (USA 16 l.), g. 15.30, 18, 20 „Pierwsza szarża na meczety”; APOLLO — remont; BALTUS — g. 10, 12.30 „Winnietou w Dolinie Smierci” (Jug. 11 l.), g. 15.30, 18, 20.15 „Dancing w kwadracie Hitera” (pol. 18 l.); CZTER NASTKA — g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.15 „Piękność dnia” (franc. 18 l.); GONG — g. 10, 12, 18, 18.30 „Pogon za Adamem” (pol. 14 l.); GRUNWALD — g. 15, 17 „Popieranie swego szeryfa” (USA 11 l.), g. 19.30 „Angelika i sultan” (franc. 16 l.); GWIAZDA — g. 10.30, 13, 15.30 „Na tropie sokoła” (NRD 14 l.), g. 18, 20 „Spotkanie nawet szczytów Cyganów” (Jug. 16 l.); KOSMOS — g. 17, 19.30 „Zamek pulapka” (franc. 16 l.); MALTA — g. 16 „Daleko na zachodzie” (radz. 12 l.), g. 18, 20.15 „Człowiek w pięknych krawacie” (franc. 16 l.); MINIATURA — g. 15 „Nowe przygody nieuchwytnych” (radz. 11 l.), g. 17, 19.30 „Noc generałów” (ang. 16 l.); OLIMPIA — g. 19 „Walek karowy” (USA 14 l.); OSIEDLE — g. 17, 19.30 „Dozłoczyć zmiłkę” (USA 16 l.); PANCERNIAK — g. 18 „Spartakus” i i II cz. — USA 16 l.); PALACOWE — g. 11, 16.30 18 Festiwal Filmów dla Dzieci i Młodzieży, g. 20 „Pani ambasador” (radz. 15 l.); PRZYJAZN — g. 15.30, 18, 20.15 „Królowa stacji benzynowej” (radz. 11 l.); RIALTO — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Zbieg z Alcazary” (USA 18 l.); RUSALKI (Szwajc.) — g. 15, 17, 19.30 „Shalako” (ang. 14 l.); SCALA — g. 16, 18, 20 „Walek karowy” (USA 14 l.); TECCA — g. 15 „Chłopcy z placu broni” (węg. 11 l.), g. 17, 19.30 „Jazdź z czarownicą” (pol. 14 l.); WARTA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 „Raj na ziemi” (pol. 14 l.), g. 19.30 seans zamknięty (DKF UR ZMS); WCZASOWICZ (Puszczyński) — g. 16, 18.30 „Jesiń Cheyennów” (USA 14 l.); WILDA — g. 5.30, 12 „Gwiazda południa” (ang. 11 l.), g. 15, 17.30, 20 „Landru” (franc. 18 l.); WŁOKNIARZ (Steszew) — g. 18 „Kohim na Trajana” (rum. 14 l.); WRZOS (Lubon) — nieczynny; WRZOS (Mosina) — g. 15, 17, 19.15 „Inwazja potworów” (jap. 11 l.); WIOPIASTKON — g. 12—20 „Wietnam”.

DYZURY

Interna, chirurgia ogólna, okulistyka — Szpital Kliniczny im. Pawłowa, ul. Garbary 17, telefon 510-21.
Laryngologia, neurologia — Szpital Kliniczny im. Święcickiego, ul. Przybyszewskiego 49, telefon 67-12-31.
Psychiatria — Klinika Psychiatryczna, ul. Szpitalna 29/33, tel. 444-51.
Pogotowie Ratunkowe (ul. Chelmońskiego 20). Wypadki uliczne, tel. 99; nagłe zachorowania w domu, tel. 666-66; dla m. Poznania: poradę lekarską, tel. 657-35; podstacje: ul. Kórnicka 6, Bukowa 8 i Ugory 18 — cała doba; dla pow. poznańskiego (ul. Kościuszki 103), tel. 566-66. Podstacje w Luboniu, tel. 09; w Szwarczku, tel. 299 — czynne cała doba.
Ambulatoria: internistyczne (ul. Chelmońskiego 20) — czynne cała doba; pediatryczne (ul. Chelmońskiego 20), g. 15—23, niedz. i święta — g. 8—23; stomatologiczne (ul. Chelmońskiego 20) — czynne od 18—7 w niedziele i święta cała doba; chirurgiczne I — ul. Kórnicka 8, tel. 707-19 — cała doba; chirurgiczne II — ul. Kasprzaka 14, tel. 623-55 — cała doba.
Punkty pomocy weterinaryjnej w godz. 18—23, niedz. i święta g. 18—22: Grunwald (Kasprzaka 16, tel. 664-26); Jeżyce (Mickiewicza 31, tel. 420-37); Stare Miasto (Garbary 6, tel. 543-95); Nowe Miasto (Kórnicka 8, tel. 710-32); Wilda (Dzierżyńskiego 149, tel. 318-56). Zgłoszenia wizyt w stacji PR, tel. 666-66.
Telefon Zaufania nr 586-87 dyktuje lekarz psychiatra lub psycholog (czynny cała doba). Nr 522-51, poradę prawną w zakresie spraw rodzinnych, alkoholizmu oraz chorób wenerycznych.
Porady przeciwalkoholowe, tel. 539-18, dzienne informacyjne w dni powszednie — g. 8—19.
Antek: Al. Marcinkowskiego 11, Główna 63, Złobicka 16 (dyżurność).
Miejska Lecznica dla Zwierząt, ul. Grunwaldzka 249, tel. 67-24-14, od 9—21, w nocy nagle, wypadki.

KONCERTY

AULA UAM — g. 19.30 — Koncert symfoniczny: dyrygent — Józef Radwan, solistka — Barbara Hesse-Bukowska (fortepian).

RADIO

PIĄTEK — PROGRAM I: Fala 1322 m: 8.05 Pieć minut o gospodarce; 8.10 Muzyka muzyczna; 8.44 W kilku taktach, w kilku słowach; 9 Dział VI (biologia); „Tęgo nas nauczyła roślinia”; 9.30 60 sekund z Richardem Beilsem — fortepian; 9.40 Dla przedświata „Na skrzypcach” aud. słowno-muzyczna. Cykl: Przedświat koncert; 10.05 „Noc i dzień” fragm. 52 pow.; 10.25 Konc. popularny wyk. Ork. PR i TV w Krakowie; 10.50 Choroby weneryczne nadal groźne; 11 Dla szkół średnich (wyd. obywatelskie) „Szerzenie o trudnych sprawach”; 11.30 Dedykujemy II zmianie; 11.45 Postęp w gospodarstwie domowym; 12.25 Wę-

Potrzebny dojazd do Skórzewa

Kilometr dzielący od cywilizacji

„Skórzewo odcięte od świata” — tak zatytułował swój list do redakcji jeden z czytelników. „Sprawa autobusu dla Skórzewa ciągnie się już dobre parę lat. Warunki dla przedłużenia linii z Ławicy do Skórzewa na pewno są. Wydzielono miejsce na pętlę i poczekalnię. Tymczasem MPK oszacowało ten odcinek na 300 000 zł. Kto to ma zapłacić? A przecież mieszkańcy w czynnie społecznym na pewno by wybudowali pętlę... Tymczasem około 200 osób łącznie w „Drzymalskim” uporze pokonuje 3,5 km odcinek do autobusu w Ławicy. Ludzie ci, aby zdążyć do pracy, wstają o godz. 4...”

Skórzewo znajduje się tuż tuż za granicami naszego miasta. Prawie kamieniem by dorzucił. Wiesz — jeśli naprawdę wsią do nazwać można, bo rolników tu niewielu, większość mieszkańców ma małe domki, odrobinę ziemi i ... pracę w mieście — podchodzi pod Ławicę. Pośrodku wsi kościół, wokół którego obiecyano autobus mógłby zataczać wymaganą pętlę. Według obliczeń sołtysa dojeżdżających do pracy do Poznania jest około 400. Blisko połowa mieszkańców. Niekiedy wracają z pracy po godz. 22.

— Dziewczyny to pod strachem wracają o tej porze do domu. Nieraz je zaczepiają. Koło ogródków. Różni się tam kręca...

AKTUALNOŚCI

● Koło swarzędzkie Polskiego Związku Filatelistów przygotowuje wystawę filatelistyczną, drugą w historii koła, działającą przy Miejskim Ośrodku Kulturalno-Oświatowym. Wystawa odbywać się będzie w pawilonie meblowym przy ul. Wrzesińskiej od 28 bm. do 7 marca i czynna ma być codziennie w godz. 11 — 17.

● „Estrada” organizuje 4 specjalne koncerty z okazji zbliżającego się Dnia Kobiet. Mają się one odbyć 5 i 8 marca w auli UAM. Program przewiduje występy znanych artystów estradowych oraz Wielkiej Orkiestry Rozrywkowej pod dyr. Z. Mahlika. Bilety zbiorowe rozprowadza „Estrada”, a indywidualne sprzedają placówki „Orbisu” i „Gromady”.

● Opera zapowiada występ gościnny Andrzeja Saciuka (bas), współpracującego z naszą sceną operową w latach 1962 — 64, a znanego z wielu występów na scenach Europy i USA. Solista wystąpi 3 marca we włoskiej wersji opery „Don Carlos”. (c)

INFORMUJEMY

W ramach Tygodnia Zdrowia Serca, doc. dr hab. Z. Lorkiewicz wygłosi dzisiaj prelekcję pt. „Leczenie chirurgiczne wad serca”. Prelekcja odbędzie się o godz. 18 w klubie „Merkury”, pl. Wolności 8.
Zebrań Sekcji Nauczycieli Emerytów — Grunwald, poświęcone 26 rocznicy wyzwolenia Poznania, odbędzie się dzisiaj o godz. 17 w Szkole Podstawowej przy ul. Łukaszczyka 9.

cej, lepiej, taniej; 13 Dla kl. I—II (wch. muzyczne). Na dwa, czy na trzy? — Cykl: Dzieci śpiewają i słuchają; 13.20 „Swojskie melodie” gra Zespół Akordeonistów T. Wesołowskiego; 13.40 Rytm i melodie dla wszystkich; 14 Raport literacki pt. „Kto zamiast do mu”; 14.20 Muzyka; 14.30 Konc. po południu; 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców; 16.05 Alfa i Omega (magazyn popularno-naukowy); 16.30 Popołudnie z młodzieżą; 16.50 Lista przebojów Studia Rytm; 18.50 Muzyka i Aktualn.; 19.15 T.W.P. „Jak powstaje i jak jest dzielony dochód narodowy”; 19.30 Konc. żywe; 20.25 Muzyczne pocztówki z Budapesztu; 21 Zes wsi i o wsi — z cyklu „25” Rzemiosło pod strzechą; 21.25 Pieć minut o wychowaniu; 21.30 Teatr PR — Studo Współczesne „Student i róża” słuch.; 22 Magazyn studencki; 23.10 O co tu chodzi?; 23.15 Polska muzyka kameralna; 0.10—3 Program nocny z Rozgłośni PR w Gdańsku.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 16, 18, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69.74 MHz: 8.19 Nowości Wydawn. Poznańskiego; 8.35 Na różnych instrumentach grają wirtuozi muz. rozrywk.; 9 Tańce ludowe w opracowaniu artystycz.; 9.35 Z życia ZSR: 9.55 Konc. z nagrań Ork. Mandolinistów Rozgł. Łódzkiej; 10.25 „Wino pestkowe” opow.; 10.45 Muzyka różnych epok; 13 Czas dobrych gospodarzy; 13.15 Pisarze polscy w Wietnamie; 13.30 Gra Ze spół J. Miliana; 13.40 „Błaszany hebenek” — fragm. pow.; 14.05 Estrada kompozytorów krajów z przyjaźni; 14.25 Od Wenecji do Neapolu — konc. rozrywk.; 14.45 „Blekitna szatafeta”; 15 Konc. z nagrań chóru a capella PR i TV w Krakowie; 15.20 Halina Czerna-Stefańska gra Sonatę fortepianową A-dur F. Schuberta; 15.45 Tańce polskie; 17.15 Pod stokami czarnej krowki; 17.25 Późno, koncert żywe; 17.35 Radioraport; 18.10 Felieton aktualny K. Kolańskiego; 18.20 Sonda — dźwięk i obraz; 18.30 Sonda — dźwięk i obraz; 18.45 Język angielski; 19.30 Konc. symf. z nagrań Ork. Symf. w Chicago, dyr. Fritz Reiner z udz.

— Mało to rowerów tu na kradną... Nawet milicja nie pomoże.

— Bo myśmy już myśleli — w czynnie społecznym. Tylko 300 000 zł, to kupa pieniędzy. Kto je ma dać? U nas większość dojeżdża do pracy, do zakładów w Poznaniu... Czyli wychodzi na to, że to klasa robotnicza...

— Te ogródki obok, to „Cegielskiego”. Może by pomogli? Ich pracownicy też w tę stronę jeżdżą...

Tak mówili w Skórzewie, gdy przed dwoma tygodniami odwiedziliśmy wioskę.

A co mówią w Prezydium PRN?

— Wszystko zależy od mieszkańców wioski. Mieli oni zadeklarować czyn społeczny, od którego zależy, czy MPK uruchomi linię autobusową. Chodzi o pętlę i drogę. Dokumentacja jest. We wsi winien powstać społeczny komitet budowy, a mieszkańcy zadeklarować winni na piśmie swój wkład w gotówce bądź robotniczo. Na tyle duży, by stanowił 50 proc. kosztów. Pomoc fachową i sprzęt zapewni Powiatowy Zarząd Dróg Lokalnych. Część mieszkańców już deklarację podpisała. Koszt będzie znacznie niższy, między innymi dlatego, że słup wysokiego napięcia został już przesunięty, a kiosk przesunął sami zainteresowani.

Skoro dokumentacja jest, skoro MPK zapewniło, że linię przedłużą, proponujemy raz jeszcze sprawdzić dokumentację, (by potem nie okazało się, że trzeba coś zmieniać), sprawdzić kosztorys i przystąpić do roboty... Czas ucieka... (bw)

Wbrew zakazowi

Nadal „puste” dni w szkołach

Podajemy dwa przykłady, ale niestety byłoby o dalsze: Szkoła Podstawowa nr 73 oraz Szkoła Podstawowa nr 90. W pierwszym uczniowie nie mieli w ogóle zajęć 19, w drugiej — 24 bm. Wbrew zarządzeniu Ministra Oświaty z 18 XI ubr., o zakazie m. in. urządzania posiedzeń rad pedagogicznych i zebrań nauczycielskich w czasie godzin lekcyjnych.

Zarządzenia to my mamy dobre. Nie mamy natomiast dobrej kontroli ich wykonania. Sądźmy, że wydziały oświaty przesyłają DRN doprowadzając wreszcie do świadomości ogółu kierowników i dyrektorów szkół treść wspomnianego aktu prawnego (vide „Głos” z 22 ubm.) i — zaczęły wyciągać konsekwencje wobec ograniczających trwanie zajęć szkolnych na rzecz narad. (pż)

skrzypka Jaschy Heifetza; 21.17 Po ezia B. Drodzowskiego; 21.27 Po premierze „Uprowadzenie z Seraju” w Teatrze Wielkim w Łodzi; 21.47 W rytmie tańca i piosenki; 22.30 Korowód — magazyn piosenek; 22.50 Wieczorny relaks — konc. ork. PR i TV w Łodzi; 23.30 Zaproszenie do tańca.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 19, 22, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz: oraz fale krótkie pasma 20, 31, 41 i 49 m; 8.05 Od „Dwóch” do „Pięciu”; 8.35 Muzyka pocztą UKF; 9 „Pożegnanie z bronią” — odc. 28 pow.; 9.10 Mistrzowie bel canta; 9.30 Nasz rok 71; 9.45 Dawne tańce i melodie; 10 Rozpoczęliśmy od jazzu; 10.15 Lebscy rybacy — rep.; 10.35 Wszystko dla pań; 11.40 „Rodzina Whiteaków” — odc. 32 pow.; 12.25 Konc. muz. uniwersalny; 13 Na polskiej antenie; 15 Poza Monitorem — mowa K. Małcużyńskiego; 15.10 Do odważnych świat należy; 15.35 Kwadrans ze znakami zapamiętania; 15.50 Duet roku 1970 — śpiewają Jane Birkin; i Serge Gainsbourg; 16.15 F. Schubert — 8 Menuetów na skrzypce, gitarę, wiolonczelę; 16.30 Hiszpańskie muzykowanie; 16.45 Nasz rok 71; 17.05 Quodlibet, czyli co kto lubi; 17.30 „Pożegnanie z bronią” — odc. 30 pow.; 17.40 Debiuty lat 40; 17.55 Po wachcie — (magazyn); 18.15 Debiuty lat 50; 18.35 Słowniczek instrumentów; 19 Powieść w wyd. dźwięk. — odc. 6; 19.30 Debiuty lat 60; 19.45 Polityka dla wszystkich; 20 W kręgu folkloru czechosłowackiego; 20.25 Hultrowany Tygodnik Rozrywkowy; 21.05 Opera R. Wagnera „Zygfrid”; 22.05 Gwiazda siedmiu wieczorów — Ornella Vanoni; 22.15 Trzy kwadransy jazzu; 23 Liryczna angielska — George Byron; 23.06 Koncert tylko dla melomanów — Muzyka z trzech epok; 23.50 Na dobranoc śpiewa Sacha Distel.

WIADOMOŚCI: 5, 6.30, 7.30, 8.30, 10.30, 12.05, 15.30, 17, 19.30, 22.

TELEWIZJA

PIĄTEK: 9 — „Dworek w sadzie” — film TV prod. ang.; 9.55

117000 zł na odbudowę Zamku

Odpowiadając na apel Obywatelskiego Komitetu Odbudowy Zamku Królewskiego w Warszawie, Wojewódzki Związek Zrzeszeń Prywatnego Handlu i Usług przekazał kwotę 50 000 zł. Zarazem przekazano apel o składanie ofiar na wspomniany cel do zrzeszeń powiatowych. Do tej pory zadeklarowały one 67 300 zł, co łącznie z daną Wojewódzkiego Związku daje kwotę 117 300 zł.

Jak nas poinformowano, suma ta wdrożona do dotacji kilku jeszcze zrzeszeń powiatowych i świadczenia indywidualnych członków wspomnianej organizacji. (c)

Podczas zebrania związkowe go połączonego z naradą robotniczą Zespołu Szpitali m. Poznania, spontanicznie przystąpiono do zbiórki na rzecz odbudowy Zamku Królewskiego w Warszawie, apelując zarazem do pracowników innych szpitali, by poszli ich śladem. (bw)

Finał festiwalu chórów wielkopolskich

Przez cały ubiegły rok trwał na terenie naszego województwa rozpisany przez Wielkopolski Związek Śpiewaczy — Festiwal Amatorskich Chórów i Orkiestr dla uczczenia 25-lecia PRL. W licznych przesłuchiwaniach eliminacyjnych uczestniczyło 76 chórów oraz 36 orkiestr dętych i 9 młodzieżowych zespołów instrumentalnych.

Koncert laureatów odbył się w ub. niedzielę w auli UAM, zorganizowany przez wspomniany Związek Śpiewaczy wspólnie z WKZZ dla uczczenia 26 rocznicy wyzwolenia naszego miasta. W konkursie brało udział 9 chórów, 6 orkiestr dętych i 2 młodzieżowe zespoły instrumentalne.

Obserwatorzy koncertu, w tym prof. E. Maćkowiak, W. Dorożała i M. Weigt podkreślali wysoki poziom wykonawczy oraz stosowny dobór repertuaru. Przeważały kompo-

Pilnują porządku na drogach i nad gliniankami

198 438 godzin pełnili w minionym roku służbę grunwaldzcy ormowcy. Jest ich w tej dzielnicy 1 276, w tym 100 kobiet, 818 robotników, 440 osób ze średnim lub wyższym wykształceniem.

Najaktywniej pracowali inspektorzy ruchu drogowego, którzy przeprowadzili 19 154 kontrole pojazdów, w wyniku

których 1 149 kierowców ukarano mandatami.

Bardzo aktywnie działała również grupa wodna, która zapobiegła klusownictwu i sprawowała w okresie letnim pieczę nad gliniankami.

Grupa ZMS, powołana do pracy z młodzieżą trudną i zaniechaną, ujawniała kilkudziesięciu wagarowiczów i przestępców. Do współpracy z Dzielnicy Sztabem ORMO wciągnięto nauczycieli. Biorą oni udział we wspólnych patrolach i akcjach profilaktycznych. Zadaniem roku bieżącego będzie m. in. wzmożenie nadzoru nad młodzieżą trudną i moralnie zaniechaną.

O znaczeniu samodzielnego placówek ORMO świadczy utworzenie w sierpniu ubr. nowej placówki przy ul. Lodowej, w wyniku realizacji postulatów mieszkańców tego rejonu. Placówka ta od początku objęła opieką dzieci i młodzież organizując im wolny czas, dotychczas nie zawsze najlepiej wykorzystywany. Z inicjatywy Dzielnicy Sztabu przedyskutowano z kierownictwem ogrodów działkowych stan porządku i bezpieczeństwa w tych ogródkach, z myślą utworzenia i tu placówek ORMO.

Troska o jakość kadr (w 1970 r. zwolniono 121 osób za czynnie niegodne członków ORMO lub brak aktywności) coraz bardziej zwiększa rangę grunwaldzkiej organizacji. (bw)

Dodatkowa produkcja deficytowego leku

Płyn infuzyjny, to bardzo potrzebny lek krwiozastępczy. Stosowany jest obecnie w szpitalach, również w nagłych wypadkach, kiedy o życiu decydują sekundy, a grupa krwi nie została jeszcze oznaczona i do transfuzji nie od razu można przystąpić. Zapotrzebowanie na płyn infuzyjny ciągle wzrasta.

Odpowiadając na apel Biura Politycznego KC PZPR i Prezydium Rządu, załoga Pracowni Płynów Infuzyjnych przy Ośrodku Walki z Gruźlicą dla Poznania postanowiła poświęcić swój wolny czas i pracując w sobotę oraz w niedzielę (27 i 28 bm.) wyprodukować dodatkowo 500 flakonów tego deficytowego leku, wartości 11 500 zł. (bw)

Wypoczynek w fotografii

Jury pod przewodnictwem prof. dr. Tadeusza Cypriana oceniło w tych dniach 109 prac fotograficznych 18 autorów, jakie nadesłano na konkurs ogłoszony w ub. roku przez ZO Związku Zawodowego Pracowników Spółdzielczości Pracy w Poznaniu.

Konkurs miał na celu pokazanie efektów opieki socjalnej i kulturalnej spółdzielczości pracy i inwalidzkiej nad pracownikami i ich rodzinami. Stąd tytuł konkursu — „Człowiek i jego wypoczynek”.

I nagrodę (2 000 zł) przyznano Janinie Hoese z Poznania za pracę pt. „Przez narty”. Dwie drugie nagrody (po 1 500 zł) otrzymali: Aleksander Bar-toszewski z Poznania za fotogram pt. „Zaufek” oraz Włodzimierz Szymankiewicz z Wolsztyna za zdjęcie „Na jeziorze”. Trzy trzecie nagrody (po 1 000 zł) przypadły w udziale — Ewie Raglewskiej („Hobby”) i Włodzimierzowi Kasprzakowi („Na plaży II”) z Poznania oraz Krzysztofowi Kozłowskiemu („Na kolo-niach”) z Wolsztyna. Wszyscy nagrodzeni otrzymają także dyplomy.

Jury wybrało łącznie 53 fotogramy, które będą eksponowane jako płon konkursu w marcu br. w Klubie „Mozartka” przy St. Rynku. (c)

Przyczynek

Pułapka

Rodzice, opiekunowie! Jeśli wypadnie wam droga spacerem przez teren tuż za gmachem Opery, wówczas zwróćcie baczniejszą uwagę na dzieci. Otóż znajdują się tam stary schron, którego sklepienie, wystające nieco nad trawnik, częściowo się zawaliło. Powstała jamę zabezpieczoną na razie... parkową ławką. Ale co to ławka dla rozpuszczonych tubuzerii; dawno już to zabezpieczenie zawlekli „rycerze ciemności” w inne miejsce.

Otwórz przy drobnej nawet nieuwadze, może być przyczyną nieszczęścia, które zagraża tu nie tylko dzieciom.

t. h. n.

Sygnaly czytelników

Tel. 657-18, godz. 8.30—15

● Lokatorzy mieszkań nr 31 i 32 z domu przy ul. Kanalewej 17 otrzymali zezwolenie na zamurowanie otworu drzwiowego łączącego te dwa odrębne mieszkania. Prace mają być wykonane w ramach przeprowadzanej w budynku tym renowacji kapitalnej. Mimo prośb lokatorów, jak dotąd nikt się u nich nie zjawił, by sprawę te załatwić.

● Od dłuższego czasu na ulicach Północnej nie palą się lampy. Interwencje mieszkańców w Zakładzie Energetycznym nie pomagają.